

Sygn. akt I ACa 1300/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak
------------------	-------------------

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2022 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. K., K. K. i J. F.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 maja 2021 r., sygn. akt II C 158/19

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powodów 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych
z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSA Tomasz Ślęzak	
--	-------------------	--

I A Ca 1300/21

UZASADNIENIE

Powodowie J. F., K. K. i M. K. pozwem wniesionym dnia 20 lutego 2019r. przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. domagali się ustalenia, że umowa o kredyt mieszkaniowy N.-H. nr (...) (...) z dnia 22 sierpnia 2007r., zawarta pomiędzy nimi a pozwanym jest nieważna, a także zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwot: 45.480,16 zł oraz 29.326,11 CHF, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z tytułu nienależnego świadczenia wynikającego z nieważności przedmiotowej umowy. Powodowie zgłosili także roszczenie ewentualne na wypadek niepodzielenia przez Sąd ich argumentacji co do roszczenia wynikającego z nieważnie zawartej umowy kredytu, wnosząc tym samym o zasądzenie na ich rzecz kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wysokością rzeczywistych wpłat powodów w związku z wykonywanym kredytem a wysokością wymagalnych spłat, w braku zastosowania przez

pozwanego mechanizmu przeliczeniowego w sytuacji uznania bezskuteczności klauzul umownych zawartych w § 1 ust. 2, § 11 i § 13 ust. 7 Części Ogólnej Umowy (COU). Nadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej oraz zwrotu opłaty skarbowej od złożonych pełnomocnictw.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie podali, że w dniu 22 sierpnia 2007 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. z (...) Bank (...) S.A. Oddział

w K. umowę kredytu na kwotę, która miała odpowiadać 108.668,50 franków szwajcarskich (CHF). Kredyt został udzielony do dnia 05 sierpnia 2042 r., z przeznaczeniem na sfinansowanie spłaty zadłużenia w innym banku, zaciągniętego celem wykonania robót budowlanych na nieruchomości, którą powodowie obecnie zamieszkują. Wskazali, że w istocie kredyt został im udzielony w walucie polskiej, a oni sami spłacali zobowiązanie z rachunku prowadzonego w walucie polskiej, przy czym kredyt został im wypłacony po przeliczeniu kwoty wyrażonej w CHF na złote polskie z zastosowaniem kursu kupna dla dewiz obowiązującego u poprzednika prawnego pozwanego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów, a spłata rat następowała w walucie polskiej, po uprzednim przeliczeniu rat określonych w walucie CHF na złote według kursu sprzedaży obowiązującego w tym banku, przy czym mechanizmy kształtowania kursów kupna i sprzedaży walut oraz tworzenia tabeli kursów przez bank były powodom nieznanymi oraz jednostronnie zależnymi od pozwanego, w związku z czym powodowie, zawierając przedmiotową umowę, nie wiedzieli, jakiej wysokości raty będą musieli spłacać. Uzasadniając interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy wskazali, że przedmiotowa umowa została skonstruowana sprzecznie z przepisami prawa i doprowadziła do dysproporcji świadczeń, zaś ustalenie jej nieważności pozwoli zniwelować nieważny, łączący strony aż do 2042 r., węzeł obligacyjny i jego skutki na przyszłość. Następnie przedstawili szeroko argumentację dotyczącą abuzywności klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie, których zastosowanie spowodowało nieważność tejże umowy. Wskazali też, że żądane przez nich kwoty stanowią całość kwot nienależnie wpłaconych przez nich na rzecz pozwanego w okresie od dnia 05 marca 2009 r.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jako następca prawny (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, kwestionując roszczenia dochodzone przez powodów co do zasady i co do wysokości, a także zaprzeczając wszelkim zarzutom powodów podważającym ważność umowy i skuteczność jej postanowień. Wskazał, iż kredyt denominowany jest powszechnie znanym i przyjętym w obrocie typem kredytu. Jego zdaniem powodowie nie wykazali zasadności swoich twierdzeń odnośnie do obowiązujących w banku tabel, w których ustalano kursy walut. Nadto zarzucił brak interesu prawnego powodów w roszczeniu o ustalenie nieważności umowy, argumentując, że mogą oni uzyskać ochronę swoich praw w innym postępowaniu, a tzw. ustawa antyspreadowa rozwiązała problemy związane z abuzywnością postanowień umów dotyczących spreadów walutowych. Wywodził, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż świadczenie powodów miało charakter nienależny, gdyż powodowie musieli mieć świadomość braku podstaw swoich świadczeń, których zwrotu się domagają. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów, podnosząc, że domagają się oni zwrotu rat kredytu, które spłacili na rzecz banku w okresie od dnia 22 października 2007 r. do dnia 20 października 2012 r., tymczasem w związku z upływem 2-letniego terminu przedawnienia dla roszczeń wynikających ze stosunku rachunku bankowego (art. 731 k.c.) przedawnione są wszelkie roszczenia powodów za okres od dnia udzielenia kredytu do dnia 15 marca 2016 r., a bezsprzecznie, na zasadzie ogólnej (art. 118 k.c.) za okres wcześniejszy niż 10 lat przed złożeniem pozwu.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2021 roku Sąd Okręgowy w Katowicach ustalił, że umowa o kredyt mieszkaniowy N.-H. nr (...)07- (...) z dnia 22 sierpnia 2007r. zawarta pomiędzy powodami M. K., K. K. i J. F. a poprzednikiem prawnym pozwanej (...) Bank (...) SA w G. – jest nieważna; zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwoty: 45.480,16,- zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 lutego 2019r. i 29.326,11 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 lutego 2019r. oraz kwotę 11.800,-zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G.. W 2007 r. powodowie J. F., K. K. i M. K. chcieli uzyskać kredyt celem pozyskania środków na dokończenie budowy domu. W związku z powyższym skorzystali z usług pośrednika kredytowego, która przedstawiła im ofertę kredytu we

frankach szwajcarskich (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w G., mówiąc, że jest to najlepsza oferta, ponieważ frank szwajcarski jest stabilną walutą państwa opartego na bankowości, dla której teraz jest najoptymalniejszy czas. Nadto pośrednik tłumaczyła powodowi, że przedstawia im ofertę z najdłuższym okresem kredytowania po to, by mogli oni szybciej spłacić kredyt w przyszłości, jeżeli kiedyś będzie im się dobrze wiodło. Łącznie celem uzyskania kredytu powodowie odbyli dwa spotkania z pośrednikiem kredytowym i trzecie - w N. Banku, w godzinach wieczornych, przed zamknięciem oddziału banku, na którym to spotkaniu podpisali umowę. Pośrednik nie przedstawiała powodowi ofert kredytów w innych walutach poza frankiem szwajcarskim. Przedstawiła im kurs franka szwajcarskiego z okresu ostatnich 3 lat, natomiast nie przedstawiła symulacji kursu tej waluty w przyszłości. Z kolei obsługująca powodów pracownica banku nie tłumaczyła im, jak są tworzone tabele kursowe. Nie poinformowała ich także o tym, że bank będzie stosował dwa różne kursy, a to kursy kupna i sprzedaży CHF. Powód M. K. zastanawiał się wówczas nad kredytem w euro, ponieważ powodowie mieli już wcześniej zaciągnięty w (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w K. kredyt w euro na budowę domu, którą teraz chcieli dokończyć. Jednak do franka szwajcarskiego przekonała go niższa rata spłaty i fakt, że kwota kredytu zostanie powodowi wypłacona w złotych, a tylko rata za dany miesiąc będzie przeliczana we frankach szwajcarskich według, jak sądził, kursu średniego NBP. Powód odczuwał także presję, by jak najszybciej dokończyć budowę domu, ponieważ jemu i jego żonie niedawno urodziło się drugie dziecko. Miał również zaufanie do obsługujących powodów: pośrednika kredytowego i pracownicy banku, a także do samego N. Banku jako instytucji zaufania publicznego. W związku z powyższym powodowie zdecydowali się podpisać zaoferowaną im umowę kredytu. Pośrednik kredytowy dała powodowi do podpisu wniosek kredytowy, natomiast nie wręczyła im wzoru umowy do przeczytania. Dopiero podczas wizyty w banku celem sfinalizowania procesu zawierania umowy powodowie dostali do podpisu wydrukowaną umowę. Tabelaryczny układ umowy był wtedy dla powodów niezrozumiały, a sama umowa nieczytelna. Powód nie wiedział, dlaczego w umowie wskazane zostały trzy kwoty: 100.000,00 zł, 145.000,00 zł i 108.000,00 CHF, w tym nie rozumiał, skąd wzięła się kwota 108.000,00 CHF. Nie zadawał jednak pytań na ten temat, ponieważ było dla niego jasne, że było to uczciwie zrobione przez bank. Z kolei powódka K. K. nie zadawała pytań, ponieważ wydawało jej się, że zaoferowana powodowi umowa jest najlepsza. Obecność franka szwajcarskiego w umowie rozumiała w ten sposób, że dzięki temu będzie niższa rata kredytu. Powód M. K. zapytał natomiast przy podpisaniu umowy, czy rata kredytu będzie przeliczana według kursu średniego NBP. Wówczas powiedziano mu, że ma wyliczać ratę na podstawie kursu N. Banku, w oparciu o informację uzyskaną telefonicznie. Ryzyko kursu walutowego powód rozumiał wtedy tak, że może ono dotyczyć różnicy około 15%. Powodowie przy zawarciu umowy nie otrzymali harmonogramu spłat. Nikt nie informował ich wówczas o zagrożeniach wynikających z zawarcia tego rodzaju umowy. Nie mogli także negocjować postanowień zawieranej przez siebie umowy. W tej sytuacji, w dniu 26 lipca 2007 r. powodowie złożyli w (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w G., Oddziale w K., pisemny wniosek o kredyt mieszkaniowy, w którym zwrócili się o udzielenie im kredytu na okres 420 miesięcy, jako walutę kredytu wskazując CHF. Powodowieawnioskowali o kredyt celem spłaty kredytu mieszkaniowego, innego celu mieszkaniowego i innego celu. Rubryka dotycząca wnioskowanej kwoty kredytu w złotych polskich nie została wypełniona. Załącznikami do powyższego wniosku były podpisane przez powodów K. K. i M. K. w dniu 26 lipca 2007 r. pisemne Oświadczenia klienta o akceptacji ryzyka zmiennej stopy procentowej, a także Oświadczenia klienta o akceptacji ryzyka kursowego. W ostatnim z wymienionych dokumentów, w punkcie 3. znalazło się oświadczenie kredytobiorcy, że został on poinformowany przez (...) Bank (...) S.A. o ponoszeniu przez tego kredytobiorcę ryzyka, wynikającego ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia pożyczki hipotecznej N.-H. denominowanej w walucie obcej, oraz że przyjmuje do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Ponadto w punkcie 2. rzeczono o oświadczenia kredytobiorcy zobowiązał się, w przypadku wzrostu kursu waluty, w której denominowana jest pożyczka, do dokonania na żądanie banku następujących czynności: dołączenia do pożyczki dodatkowego pożyczkobiorcy; ustanowienia dodatkowego, prawnego zabezpieczenia lub zwiększenia dotychczasowego zabezpieczenia. Jednocześnie w punkcie 3. oświadczenia kredytobiorcy oświadczył, że odrzuca ofertę (...) Banku (...) S.A. udzielenia pożyczki hipotecznej w złotych.

W dniu 22 sierpnia 2007 r. powodowie J. F., K. K. i M. K. (jako kredytobiorca) oraz poprzednik prawny pozwanego w osobie (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w G. (jako bank) zawarli Umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. (kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na zakup lub zmianę nieruchomości na rynku wtórnym). W umowie wskazano, że bank udziela powodowi kredytu hipotecznego na zasadach określonych w Części Szczególnej Umowy (CSU) oraz w Części Ogólnej Umowy (COU), a także w Ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu

mieszkaniowego N.-H. (OWU). Zgodnie z umową bank udzielił kredytobiorcy kredytu w złotych, denominowanego we frankach szwajcarskich, w kwocie stanowiącej równowartość 108.668,50 CHF, na okres od dnia 21 sierpnia 2007 r. do dnia 05 sierpnia 2042 r., co wynika z § 1 ust. 1 i 4 CSU oraz § 1 ust. 1 COU. Zgodnie z § 1 ust. 2 pkt 2 i 4 CSU, przedmiotowy kredyt miał być przeznaczony na spłatę innego kredytu, udzielonego przez inny bank na częściowe sfinansowanie robót budowlanych w nieruchomości położonej w C. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Cieszynie prowadzi księgę wieczystą o numerze KW (...), a także na inny, dowolny cel. Wedle § 4 ust. 1, 3, 5 i 6 CSU kredyt miał być uruchomiony w dwóch transzach, nie później niż w ciągu 30 dni od daty spełnienia przez kredytobiorcę określonych w umowie warunków uruchomienia. W myśl § 11 ust. 2 COU oraz § 6 ust. 6 OWU, kredyt miał zostać wypłacony w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. I tak, wypłacona w złotych kwota kredytu miała zostać określona poprzez przeliczenie kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, na złote, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych, co wynika z § 1 ust. 2 i § 11 ust. 3 COU (kwestionowane klauzule umowne) oraz § 6 ust. 7 OWU. Przy czym w § 11 ust. 4 pkt 1 COU zastrzeżono, że w przypadku kredytów denominowanych wypłacanych jednorazowo, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia kredytu kwotą przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu kredytu, to wówczas bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej. Z kolei wedle § 11 ust. 4 pkt 2 COU, gdyby przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okazała się na dzień uruchomienia kredytu kwotą niewystarczającą do realizacji celu kredytu, kredytobiorca zostałby zobowiązany do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie brakującej kwoty ze środków własnych przed wypłaceniem środków przez bank. Dodatkowo w § 11 ust. 1 COU ustalono, że w przypadku kredytu przeznaczonego na zakup nieruchomości na rynku pierwotnym, denominowanego w walucie obcej, łączna kwota przyznanych środków wypłacana jest w złotych, zgodnie z terminarzem wpłat określonym przez inwestora w umowie przedwstępnej (§ 11 COU - kwestionowana klauzula umowna). W § 1 ust. 3 pkt 1-2 COU wskazano także, że zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane przez kredytobiorcę w złotych kwoty rat kapitałowo-odsetkowych, dodając, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem § 11 ust. 2-4 oraz § 18 ust. 6 COU. Z kolei § 18 ust. 6 pkt 1-3 COU stanowił, że w przypadku wzrostu kursu waluty, w której kredyt jest denominowany, kredytobiorca dokona na żądanie banku następujących czynności zabezpieczających interesy banku, a to: dołączy do kredytu dodatkowego kredytobiorcę, ustanowi dodatkowe, prawne zabezpieczenie lub zwiększy zabezpieczenie dotychczasowe, dokona ubezpieczenia finansowego od ryzyk związanych z niskim wkładem własnym. W § 2 ust. 1 i § 2 ust. 2 pkt 3 COU postanowiono, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i stanowi sumę stopy bazowej, odpowiadającej stawce LIBOR 3M, oraz marży banku. Na dzień zawarcia umowy oprocentowanie wynosiło 5,17 % p.a. - przy założeniu, że kredyt zostałby uruchomiony w dniu podpisania umowy, a marża banku wynosiła 2,3 % p.a., co wynikało z § 1 ust. 9 i 10 CSU. Po myśli § 14 ust. 1 COU, odsetki od kwoty wykorzystanego kapitału naliczane były za okresy miesięczne, licząc od dnia uruchomienia kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę włącznie, według stopy procentowej obowiązującej dla kredytu w tym czasie. Odsetki za dany okres były płatne bez wezwania banku, najpóźniej razem z ratą kapitału, do dnia określonego w harmonogramie spłat, co wynika z § 14 ust. 4 COU. W § 20 ust. 1-4 i 6 COU zastrzeżono także, że za każdy dzień utrzymywania się zadłużenia przeterminowanego będą należne odsetki dla zadłużenia przeterminowanego w wysokości czterokrotności stopy procentowej dla kredytu lombardowego NBP, naliczane od kwoty zaległego kapitału. Roczna stopa procentowa dla zadłużenia przeterminowanego wynosiła w dniu podpisania umowy 24 % p.a., co ustalono w § 1 ust. 12 CSU. Kredytobiorca zobowiązał się w § 18 ust. 1 pkt 1 COU do spłaty kredytu wraz z odsetkami w umownych terminach płatności. Zgodnie z § 5 ust. 1, 3, 4 i 6 CSU oraz § 13 ust. 1 COU, spłata miała być dokonywana w 420 równych ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach określonych w doręczanym kredytobiorcy harmonogramie spłat, przy czym spłata raty miała nastąpić w 05. dniu każdego miesiąca. Przy czym wedle § 13 ust. 7 pkt 1 COU harmonogram spłat miał być wyrażony w walucie, w której kredyt jest denominowany. I tak, w § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 COU postanowiono, że spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, zaś do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 13 ust. 7 COU - kwestionowana klauzula umowna). W § 5 ust. 5 CSU dodano, że środki zaliczane przez bank na poczet spłaty będą pobierane z rachunku bankowego o

numerze wskazanym w umowie. W § 13 ust. 4 COU jako datę spłaty wskazano datę wpływu środków na rachunek obsługi kredytu. Powołana wyżej Tabela kursów została zdefiniowana w § 1 pkt 31 OWU jako aktualna „Tabela kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązująca w banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Tytułem umowy bank mógł pobierać opłaty i prowizje, które kredytobiorca zobowiązał się uiszczać. Ustalono, że prowizje pobierane są w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, zaś do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote miał być stosowany kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Powyższe wynika z § 6 ust. 1 pkt 1–8, § 6 ust. 2, oraz § 7 ust. 5 i 6 COU. W § 2 ust. 2 CSU wskazano, że łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji związanych z zawarciem przedmiotowej umowy o kredyt wynosi szacunkowo 5.293,72 zł. W rzeczonej kwocie mieściła się między innymi prowizja za udzielenie kredytu, pobrana w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość 2.110,07 CHF, określona szacunkowo na dzień podpisania umowy według kursu sprzedaży na kwotę 5.074,72 zł, co wynika z § 2 ust. 1 pkt 1 CSU. Wedle § 4 ust. 5 pkt 3 CSU oraz § 6 ust. 1 pkt 1 COU, uiszczenie prowizji za udzielenie kredytu, płatnej najpóźniej w dniu uruchomienia kredytu, było jednym z warunków uruchomienia kredytu. Zgodnie z § 17 ust. 1 pkt 1 COU oraz § 10 ust. 1 OWU, w ciągu całego okresu kredytowania powodowie mogli się ubiegać o zmianę waluty kredytu. W przypadku zmiany waluty, w jakiej następuje spłata kredytu denominowanego, bank miał pobrać prowizję liczoną procentowo od kwoty pozostającej do spłaty, co wynika z § 6 ust. 1 pkt 4 COU. W § 10 ust. 6 OWU ustalono, że przy przekształceniu kredytu z opcji denominowanej w walucie obcej w opcję złotową, kapitał pozostały do spłaty, wyrażony w walucie obcej, miał zostać przeliczony na złote po kursie sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w dniu podpisania aneksu do umowy. Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 368.000,00 zł, ustanowiona na rzecz banku na opisaną wyżej nieruchomości, oraz cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, a także zabezpieczenia przejściowe, co wynika z § 3 ust. 1-4 CSU.

Kredyt został wypłacony powodom w walucie polskiej (okoliczność bezsporna).

W następstwie wniosku powodów o zmianę waluty spłaty kredytu na CHF, porozumieniem z dnia 18 lipca 2012 r. strony zmieniły treść opisaną wyżej umowy, wprowadzając do niej możliwość dokonywania przez kredytobiorcę spłat rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie, w której kredyt był denominowany. Powodowie regularnie i terminowo spłacali kolejne raty kredytu, początkowo wyłącznie w walucie polskiej. I tak, w okresie od dnia 05 marca 2009 r. do dnia 05 lipca 2012 r. łączna wysokość rat kredytu spłaconych przez powodów w walucie polskiej wyniosła 45.480,16 zł. Natomiast począwszy od dnia 05 sierpnia 2012 r. do dnia 05 grudnia 2018 r. powodowie spłacali raty kapitałowo-odsetkowe we frankach szwajcarskich, w podanym okresie uiszczając na rzecz banku łącznie 29.326,11 CHF.

W dacie zawarcia umowy kredytu oraz przez pierwsze lata jej wykonywania powód nie sprawdzał, czy raty spłacane tytułem tej umowy są porównywalne ze średnim kursem NBP. Dopiero w latach 2010–2011, gdy o kredytach frankowych zrobiło się głośno, zaczął się tym interesować i dowiedział się, czym są spready. Powód zaczął też wtedy porównywać ze sobą kursy różnych banków i wysokość spreadów stosowanych przez różne banki w dacie zawarcia umowy. Wyliczył różnice i zorientował się, że już w dniu wypłaty kredytu poniósł stratę w wysokości 11.000,00 zł na samym spreadzie. Myślał, że obniżając marżę, obniży wysokość raty kredytu, dlatego zatelefonował do banku chcąc negocjować marżę. Jednakże odpowiedziano mu wówczas, że powodowie mają bardzo niską marżę i nie mogą jej negocjować. W 2018 r. powód dowiedział się, że w umowie znajdują się postanowienia niedozwolone. Nie wiedział, w jaki sposób kwestie te regulowała tzw. ustawa antyspreadowa. Powodowie spłacali raty kredytu w ten sposób, że co miesiąc telefonowali do banku, gdzie podawano im wysokość kursu CHF, a następnie wpłacali odpowiednią kwotę pieniędzy na techniczny rachunek bankowy do spłaty kredytu. Powodowie nie są w stanie zweryfikować, czy kurs walut ustalony przez bank w tabeli kursowej odpowiada postanowieniom ww. umowy kredytu. Podgląd do harmonogramu spłat mają w systemie bankowym, widzą tam także saldo kredytu wyrażone w CHF. Według obliczeń powoda, do spłaty pozostało im nadal 271.000,00 zł. Powodowie nie występowali o przewalutowanie kredytu z uwagi na to, że z przeprowadzonych przez nich analiz wynikało, iż nie byłoby to dla nich ekonomicznie uzasadnione, tj. mieliby nadal do spłaty więcej kapitału, niż w chwili zaciągnięcia kredytu. Pismem z dnia 22 stycznia 2019 r. powodowie

wzewali pozwanego do dobrowolnej zapłaty kwot: 45.480,16 zł oraz 29.326,11 CHF z tytułu nienależnego świadczenia w terminie 7 dni od dnia doręczenia niniejszego wezwania na wskazany w piśmie rachunek bankowy.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo główne zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu pierwszej instancji w rozpoznawanej sprawie spór dotyczył oceny ważności i skuteczności umowy kredytu hipotecznego, jaką zawarły strony, tj. powodowie i poprzednik prawny pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.. Oczywistym jest i dla Sądu, i dla stron procesu, że przedmiot sprawy wpisuje się w istniejący od kilku lat, szeroko prawnie i społecznie omawiany problem udzielanych w Polsce przez banki w drugiej połowie pierwszej dekady obecnego wieku kredytów hipotecznych indeksowanych i denominowanych do waluty obcej, głównie franka szwajcarskiego. W tego rodzaju sprawach banki jako linię obrony przyjmują, że takie kredyty cieszyły się wówczas popularnością, a klienci tych banków świadomie korzystali z kredytów indeksowanych czy denominowanych, jako że miały one mieć korzystne zasady oprocentowania, a także z uwagi niską i stabilną wartość kursu CHF. Każda ze stron niniejszego procesu powoływała się dla wzmocnienia swojej argumentacji na liczne, korzystne dla siebie ze swojego punktu widzenia orzeczenia polskich sądów powszechnych, Sądu Najwyższego oraz TSUE. Bezsprzeczne jest, że ocena takich kredytów może zostać uznana za złożoną, co pokazuje rozbieżności w orzecznictwie, a także co ostatecznie spowodowało skierowanie pytań prejudycjalnych przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie Państwa D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) Oddział w Polsce do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i wydanie przez ten Trybunał w dniu 03 października 2019 r. wyroku w sprawie o sygn. C-260/18.

Powodowie jako roszczenie główne wskazali, że domagają się ustalenia nieważności umowy kredytu z dnia 22 sierpnia 2007 r., w związku z czym obok przedmiotowego żądania zgłosili żądanie zapłaty kwot: 45.480,16 zł oraz 29.326,11 CHF, odpowiadających temu, co powodowie świadczyli pozwanemu (jego poprzednikowi prawnemu) tytułem nieważnej umowy w okresie od dnia 05 marca 2009 r. do dnia 05 grudnia 2018 r., czyli zwrotu nienależnego świadczenia. W przypadku nieuwzględnienia powyższych żądań zgłosili także roszczenie ewentualne, które ostatecznie nie zostało poddane ocenie Sądu z uwagi na pozytywne rozstrzygnięcie o roszczeniach zgłoszonych na pierwszym miejscu, co wynika z punktów: 1 oraz 2 a i b sentencji wyroku. Roszczenie ewentualne nie podlegało tym samym ani oddaleniu ani uwzględnieniu, zatem co do niego Sąd w ogóle nie wypowiada się w niniejszym uzasadnieniu.

W ocenie powodów powyższa umowa kredytu jest nieważna z uwagi na sprzeczność jej postanowień z przepisami prawa bankowego, a ponadto nie nadaje się do wykonania z powodu zawarcia w niej postanowień mających charakter abuzywny, co z kolei skutkuje bezskutecznością tychże klauzul w stosunku do powodów ex tunc, przy czym eliminacja z umowy niedozwolonych postanowień nie pozwala na utrzymanie umowy w mocy w pozostałej części ani na jej dalsze wykonanie.

Tak określonym żądaniem strony powodowej i okolicznościami faktycznymi, na które powodowie się powołali w uzasadnieniu powództwa, Sąd był związany, co wynika z treści art. 321 k.p.c.

Wbrew zarzutowi pozwanego, zdaniem Sądu, powodowie niewątpliwie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności rozpatrywanej umowy kredytu. Podstawę prawną żądania ustalenia nieważności umowy stanowi art. 189 k.p.c. Oczywistym jest, że główną przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu takiego żądania. Powszechnie przyjmuje się, że możliwość wystąpienia z roszczeniem o świadczenie skutkuje uznaniem braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Jednakże w analizowanym przypadku okoliczności sprawy przemawiają za istnieniem interesu prawnego powodów w ustaleniu nieważności umowy. Zawarta między powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Okres kredytowania został ustalony do sierpnia 2042 r., a powodowie spłacają kredyt od zawarcia umowy do nadal. Wyrok ustalający ureguluje zatem ostatecznie stosunek istniejący pomiędzy stronami i na tej podstawie strony będą się mogły rozliczyć. Co istotne, stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale również o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie przez powodów spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu zniesie więc wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Dlatego też, mając na uwadze charakter kwestionowanej umowy,

stwierdzić należy, że w tym przypadku powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności tejże umowy, niezależnie od żądania zwrotu już spełnionych świadczeń na rzecz pozwanego, objętych punktem 2. petitum pozwu.

Żądania powodów wymagały zatem oceny umowy łączącej strony procesu pod kątem jej ważności, zgodności z przepisami prawa bankowego, a także poddania ocenie jej postanowień, w szczególności kwestionowanych przez powodów, pod kątem ich ewentualnej abuzywności.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z tejże kwoty na warunkach określonych w umowie, do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Formę i treść umowy kredytu określa art. 69 ust. 2 powołanej ustawy, który stanowi, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy (pkt 1), kwotę i walutę kredytu (pkt 2), cel, na który kredyt został udzielony (pkt 3), zasady i termin spłaty kredytu (pkt 4), wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (pkt 5), sposób zabezpieczenia spłaty kredytu (pkt 6), zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu (pkt 7), terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych (pkt 8), wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje (pkt 9), a także warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (pkt 10). Ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawą antyspreadową, Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), z dniem 26 sierpnia 2011 r. wprowadzono do art. 69 ust. 2 ww. ustawy Prawo bankowe punkt 4a, wskazujący wprost na możliwość zawierania umowy o kredyt indeksowany lub denominowany do waluty innej niż waluta polska, o ile taka umowa wskazuje szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest w szczególności kwota kredytu, wysokość transz i rat kapitałowo-odsetkowych, oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu na walutę obcą. Nadto zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą antyspreadową poprzez dodanie do art. 69 ustępu 3 spowodowała, że w przypadku umowy o kredyt indeksowany lub denominowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Przy czym w tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Do czasu wejścia w życie wskazanej wyżej nowelizacji kredytobiorca nie mógł dokonywać spłat w walucie, do której kredyt był indeksowany lub w której był denominowany, chyba że przewidywała to umowa stron. Należy zaznaczyć, że opisane wyżej zmiany nie oznaczają, iż umowy kredytów indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej, które zostały zawarte przed dniem 26 sierpnia 2011 r., są nieważne ex lege, co zostało wyczerpująco objaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob.: wyroki SN z dn. 11.12.2019 r., V CSK 382/18; z dn. 01.03.2017 r., IV CSK 285/16; z dn. 22.01.2016 r., I CSK 1049/14).

Oceniając zatem przedmiotową umowę, Sąd ostatecznie uznał ją za nieważną, czemu dał wyraz w punkcie 1. sentencji wyroku z następujących przyczyn.

Bezspornym jest, że powodowie wnioskowali o przyznanie kredytu w związku z zamiarem dokończenia budowy domu położonego w C., co wynika wprost z treści zeznań powoda M. K., a także ze złożonego przez nich wniosku kredytowego. Oczywistym jest, że skoro powodowie potrzebowali kredytu na sfinansowanie robót budowlanych prowadzonych w nieruchomości położonej w Polsce, to płatność za rzeczony roboty miała nastąpić w złotych. Powodowie nie potrzebowali zatem waluty obcej, a z zawartej umowy nie wynika, by pomiędzy stronami miało dojść do jakiegokolwiek wymiany walut. Jedynie ilość złotych, stanowiących kwotę kredytu, była ustalana w odniesieniu do wartości innej waluty. Bezspornym jest także to, że powodowie nie otrzymali wypłaty we frankach szwajcarskich, lecz wypłata kredytu nastąpiła w złotych, podobnie jak i spłata kredytu miała być dokonywana w złotych polskich, w równowartości kwot wyrażonych w harmonogramie spłat w walucie obcej.

W dacie zawarcia umowy bank zobowiązał się przekazać do dyspozycji powodów kwotę odpowiadającą wysokości kredytu wskazanej w umowie we frankach szwajcarskich, ale nieokreśloną w złotych. Ani bank, ani powodowie nie wiedzieli zatem, jaką kwotę kredytu powodowie ostatecznie otrzymają, gdyż zgodnie z postanowieniami rozpatrywanej

umowy wypłata kredytu miała nastąpić już po zawarciu umowy, zaś wartość wypłacanej w złotych kwoty miała zostać ustalona w dniu wypłaty przy zastosowaniu kursu kupna obowiązującego w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, tj. w dniu wypłaty, a nie w dacie zawarcia umowy.

Z postanowień zawartych w § 1 ust. 1 CSU oraz § 1 ust. 1 i 2, § 1 ust. 3 pkt 1, § 11 ust. 2 i 3, § 13 ust. 1 i § 13 ust. 7 pkt 1–3 COU a także § 6 ust. 6 i 7 OWU wynika, że walutą kredytu był złoty polski, natomiast odwołanie się w umowie do waluty CHF miało służyć jedynie przeliczeniu kwoty kredytu z CHF na walutę polską, a następnie przeliczaniu wartości spłat dokonywanych przez powodów w walucie polskiej na CHF, stanowiąc w rzeczywistości klauzulę waloryzacyjną. Za przyjęciem złotego jako waluty kredytu przemawia w szczególności treść § 1 ust. 1 CSU, który stanowi, że bank udzielił powodom kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 108.668,50 CHF. W § 1 ust. 2 COU ustalono, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacona w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązujących w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Przy czym w § 1 ust. 3 pkt 1 i 2 COU ustalono, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych, a ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca z uwzględnieniem § 11 ust. 2–4 oraz § 18 ust. 6 COU. Poza tym o walucie kredytu świadczy zapis § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 COU, gdzie wskazano, że spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, a do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Zacytowane wyżej postanowienia umowy potwierdzają, poprzez użycie w nich sformułowania: „w walucie obcej” zamiast: „w walucie kredytu” czy „w walucie, w której kredyt jest udzielany”, że odwołanie się w analizowanej umowie do CHF stanowiło w istocie wyłącznie mechanizm przeliczania zobowiązania — najpierw kredytodawcy, na etapie udzielania kredytu, a następnie kredytobiorcy, przy spłatach kredytu, które następować miały w złotych. Dodatkowo za tym, że kredyt był udzielony w złotych polskich, przemawia fakt, że zabezpieczenie rzeczoności kredytu w postaci hipoteki zostało wyrażone w umowie w złotych, o czym świadczy treść § 3 ust. 1 CSU. Tymczasem, jak wynikało z art. 68 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: D.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 z późn. zm.) według stanu na chwilę zawarcia umowy, hipoteka zabezpiecza jedynie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona tylko w oznaczonej sumie pieniężnej, przy czym, jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu niż pieniądz polski, hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu.

Powodowie byli zainteresowani uzyskaniem kredytu na korzystnych warunkach, przez co rozumieli niską wysokość raty, co wynika z zeznań powodów M. K. i K. K.. Natomiast bank, czyniąc zadość oczekiwaniom powodów, przedstawił im ofertę powyższego kredytu bez wyjaśniania wszelkich jego założeń, w tym bez wytłumaczenia powodom mechanizmu wyliczenia nawet kwoty wpisanej w § 1 ust. 1 CSU. Przedmiotowy kredyt był więc jednym z wariantów kredytu złotowego, a nie kredytem wyrażonym w obcej walucie. Zatem walutą kredytu w rozumieniu art. 69 ww. ustawy Prawo bankowe był złoty polski, a odniesienie się do waluty obcej CHF jako do miernika wartości miało na celu jedynie umowne przeliczenie kwoty kredytu przy przyjęciu miernika wartości w postaci waluty obcej. Sąd w całości podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 09 września 2019 r., w sprawie o sygn. akt I ACa 250/19, dotyczącej oceny rodzaju umowy kredytu mieszkaniowego N.-H. wskazał, że jest to umowa kredytu udzielonego w złotych polskich. Podobnie wypowiedział się Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 31 października 2019 r., sygn. akt III C 1284/17.

Jak już wcześniej wskazano, umowy indeksowane czy denominowane zawarte przed sierpniem 2011 r. uznawane są za ważne, mimo że art. 69 ww. ustawy Prawo bankowe nie wymieniał tego rodzaju umów kredytowych. Co do zasady można zatem w umowie określić kwotę kredytu w sposób taki, jak określony w § 1 ust. 1 CSU rozpatrywanej umowy, a to poprzez odwołanie się do waluty obcej jako miernika wartości stanowiącego podstawę wyliczenia kwoty kredytu w złotych - jednakowoż tylko i wyłącznie pod warunkiem istnienia możliwości precyzyjnego określenia wysokości kwoty kredytu. Tymczasem w omawianej umowie brak jednoznacznego i stanowczego określenia sumy pieniężnej

oddanej do dyspozycji kredytobiorcy. Z jednej strony bowiem umowa stanowi o udzieleniu kredytu w złotych polskich, jednak suma kredytu w walucie polskiej nie została w umowie jednoznacznie wskazana. Z drugiej strony bank przyjął na siebie zobowiązanie do wypłaty kredytobiorcy kwoty odpowiadającej równowartości w złotych kwoty wyrażonej w umowie w CHF, bo jako kwotę kredytu CHF, jednak sumę kredytu określił jako równowartość kwoty wyrażonej we frankach szwajcarskich z jednoczesnym odesłaniem do określenia tej równowartości dopiero w dniu realizacji zlecenia płatniczego, które nie nastąpiło w dniu zawarcia umowy, lecz już po jej podpisaniu. Zachodzi zatem istotna i zasadnicza sprzeczność pomiędzy określeniem w umowie kredytu jako udzielonego w złotych polskich a oznaczeniem w tejże umowie jej przedmiotu, jakim było oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy pieniężnej. Sumą tą nie była kwota 108.668,50 CHF, nie były nią też kwoty: 437.000,00 zł (wartość rynkowa wskazana w § 1 ust. 5 CSU), 145.000,00 zł ani 100.000,00 zł (kwoty kredytu do wpłaty na rachunek spłacanego kredytu i kredytobiorcy, określone w § 1 ust. 7 i 8 CSU). Umowa nie zawierała zatem w sposób jednoznaczny oznaczenia kwoty udzielonego kredytu. Umowa nie zawierała także precyzyjnego mechanizmu wyliczenia kwoty kredytu, która nie była znana stronom na dzień zawarcia tejże umowy, a ponadto była ustalana jednostronnie przez bank, co wynika wprost z treści § 1 ust. 2 COU. Znamienne w tym zakresie są w szczególności zeznania powoda M. K., który wskazał, że kiedy przedłożono mu umowę do podpisu, nie rozumiał, dlaczego zostało w niej wymienionych kilka różnych kwot, w tym jedna we frankach szwajcarskich, a także który wskazał na to, iż kilka lat po zawarciu kwestionowanej umowy kredytu obliczył, że w konsekwencji zastosowanego przez bank mechanizmu przeliczania walut z wykorzystaniem jednostronnie ustalanego przez ten bank kursu kupna i sprzedaży CHF już w dniu zawarcia przedmiotowej umowy był stratny o kwotę 11.000,00 zł. W świetle powyższego, analizując § 1 ust. 2 COU oraz kolejno wskazywane przez powodów § 11 i § 13 ust. 7 COU zgodzić należy się z twierdzeniem powodów, że są to postanowienia umowy zawierające klauzule niedozwolone.

Oczywistym jest, że strony na zasadzie swobody umów mogą dowolnie ukształtować łączący je stosunek umowny, niemniej granice swobody umów wyznacza art. 353¹ k.c., który stanowi o tym, iż treść i cel stosunku umownego nie mogą sprzeciwiać się właściwości tego stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W okolicznościach niniejszej sprawy należy mieć również na uwadze, że powodowie w chwili zawarcia umowy status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., a pozwany (jego poprzednik prawny) miał status przedsiębiorcy (okoliczności bezsporne). Okoliczność ta sama w sobie powodowała konieczność respektowania przez pozwanego bank (jego poprzednika prawnego) jako przedsiębiorcę przepisów regulujących ochronę praw konsumenta, w tym Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L. z 1993 r. Nr 95, poz. 29).

Umowa kredytu określać musi wysokość udzielonego kredytu, walutę kredytu, warunki, na jakich został udzielony, zasady jego zwrotu, oprocentowania i jego zmiany, a także terminy spłaty. Z powyższego wynika, że już w dacie zawarcia umowy musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym do określenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy – konsumenta, wobec banku, która może zostać wyrażona bądź w sposób kwotowy, bądź poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu waloryzacji, w tym denominacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Posłużenie się przez strony konstrukcją klauzuli waloryzacyjnej, w tym walutowej, jest prawnie dopuszczalne i szeroko stosowane w praktyce banków na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przede wszystkim ze względu na potrzebę ograniczenia niekorzystnych dla obu stron umowy kredytu skutków zmiany wartości pieniądza polskiego. Jednak zastosowanie klauzul denominacyjnych powinno opierać się na takim ich sformułowaniu, by zmienność kursu waluty obcej została w nich wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do obu stron umowy. Takim obiektywnym elementem może być odniesienie się w umowie kredytu do średniego kursu waluty obcej ustalonego przez NBP albo wyrażne, kwotowe lub procentowe, określenie poziomu spreadu w zależności od średniego kursu waluty obcej ustalonego przez NBP (lub inny podmiot, który nie jest stroną umowy). Nadto klauzule denominacyjne muszą pozwalać na jednoznaczne określenie w umowie kredytu essentialia negotii wyszczególnionych w powołanych wyżej przepisach ustawy Prawo bankowe, bowiem tylko w takim przypadku kredytobiorca będzie miał możliwość ustalenia z góry poziomu ponoszonego przez siebie ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu, mimo że nie jest w stanie apriorycznie przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat. Jednocześnie konsument musi takie postanowienia umowne zaakceptować. Dopiero zastosowanie denominacji w kształcie odpowiadającym powyższemu wymogom jest prawnie dopuszczalne, w tym nie narusza zasady nominalizmu

wyrażonej w art. 358¹ k.c. ani zasady swobody umów uregulowanej w art. 353¹ k.c. A contrario, denominowanie kredytu w walucie obcej nie może się wiązać z przyznaniem jednej ze stron umowy (w tym wypadku bankowi) uprawnienia do jednostronnego, arbitralnego i nieograniczonego postanowieniami umowy kształtowania wysokości zobowiązania drugiej strony (w tym wypadku kredytobiorcy). Zastosowane w umowie kredytu z dnia 22 sierpnia 2007 r. klauzule waloryzacyjne, uzależniające rzeczywistą kwotę udzielonego kredytu i wysokość rat kapitałowo-odsetkowych od kursów kupna i sprzedaży CHF określonych przez pozwanego (jego poprzednika prawnego), zostały sformułowane w sposób naruszający powyższe przepisy.

Pozwany zaprzeczył, by umowa zawierała postanowienia niedozwolone rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zatem przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 zd. drugiego k.c. jest spełniona tylko wtedy, gdy postanowienie wzorca nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta (zob. wyroki SN: z dn. 15.02.2013 r., I CSK 313/12; z dn. 13.06.2012 r., II CSK 515/11). Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, aprobeuje, czy wręcz akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko. Ta ostatnia okoliczność nie mieści się już w ustawowej przesłance sformułowania postanowienia wzorca, określającego główne świadczenia stron, w sposób jednoznaczny, która to przesłanka została wyartykułowana w art. 385¹ § 1 zd. drugim k.c. (zob. wyroki SN: z dn. 10.07.2014 r., I CSK 531/13; z dn. 22.01.2016 r., CSK 1049/14).

Stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. A zatem oceny treści klauzul umownych pod względem ich abuzywności dokonuje się na dzień zawarcia umowy, nie zaś na okres jej późniejszego wykonywania, co wynika także z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17. Sąd dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy co do zasady nie miało znaczenia ustalenie, czy w trakcie wykonywania spornej umowy kurs CHF określany przez bank w Tabeli kursów odstawał, czy też nie odstawał od innych kursów oferowanych na rynku, tj. czy był to „kurs rynkowy”. Istotna pozostawała w tym zakresie jedynie chwila zawarcia umowy. Przeciwnie stanowisko mogłoby prowadzić do sytuacji, w której — w zależności od momentu przyjętego przez Sąd dla dokonania oceny — rozstrzygnięcia w przedmiocie abuzywności tego samego wzorca umownego mogłyby być odmienne. Analogicznie, możliwości oceny postanowień spornej umowy przez pryzmat art. 385¹ k.c. nie zmieniał fakt wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Nowelizacja z 2011 r. przyznała bowiem kredytobiorcy w zakresie już istniejących stosunków prawnych jedynie dodatkowe uprawnienie do spłaty rat kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie — o czym była mowa już wcześniej. Na tej samej zasadzie nie miała znaczenia treść porozumienia stron z dnia 18 lipca 2012 r., mocą którego umożliwiono powodowi dokonywanie spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie obcej.

Odnosząc się do przesłanek warunkujących stwierdzenie abuzywności danego postanowienia umowy Sąd stwierdził, że istotą dobrego obyczaju jest poszanowanie praw kontrahenta, polegające na formułowaniu klauzul umownych w sposób jednoznaczny, zrozumiały dla niego, niewykorzystywanie jego słabszej pozycji kontraktowej i niewprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron. Sprzeczne z dobrym obyczajem jest postępowanie nierzetelne, nieuczciwe, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta, praw i obowiązków stron wynikających z umowy. Tego rodzaju naruszenie interesów konsumenta oznacza niekorzystne ukształtowanie jego sytuacji ekonomicznej oraz nierzetelne traktowanie. Ocena postanowienia umowy, które nie było uzgodnione przez strony, polega zatem na ustaleniu, czy jest ono sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorcy (banku)

wobec konsumentów, oraz tego, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone.

Na podstawie umowy kredytu bank zobowiązuje się do oddania kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie sumy środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z tej kwoty i do zwrotu wykorzystanej sumy wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Zakres pojęcia „postanowień określających główne świadczenia stron”, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 k.c., może budzić trudności interpretacyjne. Chodzi tutaj o określenie świadczeń decydujących o istocie związania stron umową, czyli o to, co dla stron umowy jest najważniejsze, biorąc pod uwagę cel zawieranej umowy. Pojęcie głównego świadczenia umowy było przedmiotem rozważań TSUE, który w orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r., wydanym w sprawie C-26/13, wskazał, że za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu powyższego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. W przywołanym wyroku wskazano, że warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, a także, iż umowa winna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ten warunek, jak również, że winien istnieć związek między tym mechanizmem a warunkami dotyczącymi uruchomienia kredytu w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować konsekwencje ekonomiczne wpływające dla niego z umowy w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria. W przeciwnym razie niejednoznaczne postanowienie umowne określające główne świadczenie strony może być uznane za niedozwolone.

Wskazane przez powodów, poddane ocenie Sądu postanowienia zawarte w § 1 ust. 2, § 11 i § 13 ust. 7 COU, dotyczące metody oznaczenia kwoty kredytu i wysokości rat spłaty, określały główne świadczenie banku — ponieważ decydowały o ustaleniu ilości złotych udostępnionych powodom, a także główne świadczenie kredytobiorcy — jako że przesądzały o ilości złotych, które powodowie mieli spłacać bankowi co miesiąc tytułem rat kredytu. Postanowienia te, jak wynika z poczynionych wyżej rozważań Sądu, nie spełniały kryterium jednoznaczności. Pozwalają one bowiem na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii mającej fundamentalne znaczenie dla konsumenta. Kwestionowane klauzule odwołują się do nieweryfikowalnego przez kredytobiorcę (nie tylko w dacie zawarcia umowy, ale także w okresie jej późniejszego wykonywania do nadal, co wynika z zeznań powoda M. K.), ustalanego arbitralnie przez jedną ze stron umowy (w tym przypadku przez bank) kursu walut, bez jednoczesnego sprecyzowania mechanizmu wymiany walut na potrzeby ustalenia wysokości zobowiązania kredytowego stron. W efekcie, skoro główne świadczenie strony pozwanej w postaci kwoty kredytu przy przyjęciu kursu ustalonego arbitralnie przez ten bank nie zostało określone w umowie w sposób jednoznaczny, umożliwiło to dokonanie oceny postanowień rzeczonyj umowy, odnoszących się do określenia kwoty kredytu, a dokładnie kursu kupna waluty CHF, jako abuzywnych. Także kwestionowane klauzule umowne w zakresie odnoszącym się do określania wysokości rat kredytu, z zastosowaniem mechanizmu przeliczenia kursu walut ustalonego przez bank, nie nosiło znamion jednoznaczności, bowiem określenie wysokości poszczególnych rat spłaty odbywało się z zastosowaniem kursu sprzedaży ustalanego arbitralnie przez bank zgodnie z tworzonymi przez ten bank (...) kursów.

Ustalenia faktyczne wskazują na to, że żadne z omawianych postanowień umowy nie było negocjowane i indywidualnie uzgadniane przez bank z powodami. Bezspornym jest, że przy zawarciu analizowanej umowy kredytu bank posłużył się standardowym wzorcem umownym wraz z załącznikami. Powodowie podpisali gotowe formularze umowy wraz z załącznikami. Także złożony przez nich wniosek kredytowy był podpisanym przez powodów, przygotowanym uprzednio przez bank wzorcem. Brak możliwości negocjowania warunków umowy, a w szczególności kwestionowanych obecnie jej postanowień, wynika z zeznań powodów. Tymczasem w wyrokach z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18, oraz 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 438/18, Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, iż zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem

może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej niż uzyskana, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako „ponadstandardowy”, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Co istotne, sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych (PLN//EURO/USD) nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, że sposób ustalania kursu był indywidualnie negocjowany (zob.: wyrok SA w Białymstoku z dn. 20.12.2017 r., I ACa 606/17). Postępowanie dowodowe wykazało, że te kwestie, mające następnie swe odzwierciedlenie w kwestionowanych postanowieniach umowy, nie były uzgodnione z powodami. Pozwany nie przedłożył na tę okoliczność żadnych dowodów, a za taki dowód nie można uznać oświadczeń powodów z dnia 26 lipca 2007 r., które miały li tylko charakter blankietowy. Strona pozwana nie sprostowała zatem w tym zakresie ciężarowi dowodowemu spoczywającemu na niej zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji sporne postanowienia umowy kształtują prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy z przyczyn już wyżej wskazanych. Ustalenie kursu waluty CHF dla określenia kwoty kredytu w złotych, stanowiącego podstawę przeliczenia kwoty oznaczonej w § 1 ust. 1 CSU, pozostawione zostało w wyłącznej dyspozycji pozwanego banku (jego poprzednika prawnego). Tożsame postanowienia odnosiły się do ustalenia rat kredytu na etapie jego spłaty. Powyższe oznacza, że w chwili zawarcia umowy konsument nie miał możliwości oceny jak będzie kształtowała się kwota kredytu i następnie jego zobowiązanie z tytułu zawartej umowy kredytu w postaci spłaty rat. Pozostawienie tak istotnej kwestii, kreującej wysokość świadczenia przyznanego powodom, a następnie decydującej o wysokości zobowiązania powodów wobec banku, w sferze wyłącznych, nieweryfikowalnych decyzji banku, pozwalało na uznanie wskazanych postanowień za kształtujące obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przez które rozumieć należy ukształtowanie stosunku umownego w sposób klarowny, jasny i weryfikowalny dla konsumenta. Jednocześnie takie sformułowanie umowy rażąco naruszało interesy powodów. Postanowienia pozwalające bankowi w sposób całkowicie dowolny ukształtować kurs waluty CHF, stanowiący podstawę określenia nie tylko wierzytelności powodów, ale i ich zobowiązania, wskazują na nieuzasadnioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta oraz oznaczają niekorzystne ukształtowanie jego pozycji ekonomicznej, na co wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 01 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16. Także liczne orzeczenia sądów powszechnych wskazują na ugruntowanie się w judykaturze poglądu o tym, że odwoływanie się banków w umowach przy ustalaniu kursu sprzedaży czy kupna waluty obcej, głównie CHF, do własnych tabel kursowych, będące przejawem przyznania sobie prawa do jednostronnego regulowania wysokości nie tylko własnego zobowiązania wobec klienta banku, ale także wysokości należnego bankowi zobowiązania kredytobiorcy, jest przejawem nierównego traktowania stron i czyni takie postanowienia umowy niedozwolonymi. Na sposób kształtowania kursu walut przez bank kredytobiorca nie ma bowiem żadnego wpływu. Tabele kursowe w myśl rozpatrywanej umowy wiązały kredytobiorcę, który musiał mieć w pozwanym banku (u jego poprzednika prawnego) założony złotowy rachunek techniczny do obsługi kredytu i gromadzić na nim środki w walucie polskiej w wysokości mającej zapewnić spłatę danej raty, nie wiedząc jednak, jaka będzie jej wysokość, bowiem nie znał mechanizmu wyliczenia kursu CHF przez bank, a w konsekwencji nie był i nie jest w stanie ustalić należnej kwoty, co, jak wynika z zeznań powoda, naraziło kredytobiorcę w niniejszej sprawie na podwyższone oprocentowanie.

W następstwie zważenia, że w sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki określone w treści art. 385¹ § 1 k.c., Sąd pierwszej instancji uznał, że § 1 ust. 2, § 11 oraz § 13 ust. 7 COU stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

W dalszej kolejności Sąd ten rozważył kwestię utrzymania rozpatrywanej umowy, a więc jej dalszego wykonywania, przy wyeliminowaniu z niej spornych klauzul. Konsekwencją negatywnej weryfikacji przytoczonych wyżej postanowień umownych było przyjęcie na zasadzie określonej w art. 385¹ § 2 k.c., że postanowienia te nie wiążą konsumenta i są bezskuteczne od momentu zawarcia umowy.

Eliminacja ww. postanowień umowy ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych, które służyły ustaleniu kursu sprzedaży CHF na potrzeby określenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej i kursu kupna dla celu ustalenia równowartości w CHF kredytu udzielonego powodom, wpłynie na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule te dotyczą głównych zobowiązań powodów jako kredytobiorcy, związanych ze spłacaniem rat w ich kapitałowej części oraz ustaleniem pozostałej do zapłacenia części kapitału kredytu. Ewentualne wyeliminowanie

wskazanych klauzul ze wskazanego wyżej powodu nie może pozwalać na utrzymanie umowy nie tylko dlatego, że chodzi o główne świadczenia powodów, bez których charakter umowy nie mógłby zostać zachowany, lecz również z tej przyczyny, że bez tych klauzul wykonywanie analizowanej umowy w pozostałym zakresie nie byłoby w ogóle możliwe bez zasadniczej zmiany charakteru prawnego tejże umowy, który oddawał prawną i gospodarczą przyczynę jej podpisania przez obie strony, w tym nie tylko przez bank, lecz również przez konsumenta. Eliminacja z rozpatrywanej umowy klauzul dotyczących zastosowania kursu sprzedaży określonego przez pozwany bank wyłączałaby możliwość wykonywania umowy ze względu na niemożliwość ustalenia wysokości rat zgodnego z treścią tejże umowy. Usunięcie z rozpatrywanej umowy kredytu klauzul waloryzacyjnych prowadziło zatem do powstania luki. Wobec tego należało postawić pytanie, czy sporna umowa, po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych, nadal może istnieć, a więc czy może być dalej wykonywana.

Kluczowe dla rozstrzygnięcia przez Sąd pierwszej instancji powyższego zagadnienia było stanowisko kredytobiorcy wyrażone w pozwie oraz osobiście przez powodów K. K. oraz M. K. na rozprawie w dniu 03 grudnia 2020 r. Jak bowiem postulował TSUE w wyroku z dnia 03 października 2019 r., wydanym w sprawie D., sygn. C-260/18, dotyczącym co prawda kredytu indeksowanego kursem CHF, lecz aktualnym także w niniejszej sprawie, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że: „do oceny skutków wynikających z unieważnienia całości umowy dla sytuacji konsumenta decydująca jest wola wyrażona w tym względzie przez konsumenta”. „Ochrona konsumenta może bowiem zostać zapewniona jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną jego rzeczywiste i tym samym bieżące interesy” – stwierdził Trybunał. Podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 15 września 2020 r., sygn. akt III CZP 87/19, wskazał, że: „Istotne jest, żeby ocena pewnych postanowień umowy jako abuzywnych i znaczenie, jakie sąd jej przypisuje, zostało konsumentowi ujawnione, a on sam został poinformowany o przysługujących mu w związku z tym uprawnieniach”.

Zarówno w pismach procesowych - reprezentowani przez fachowego pełnomocnika, jak i na rozprawie przed Sądem - słuchani w charakterze strony, po uprzednim poinformowaniu przez Sąd o następstwach uznania spornej umowy za nieważną, powodowie jednoznacznie wskazali, że uważają za nieważną całą umowę kredytu z dnia 22 sierpnia 2007 r. z uwagi na niedozwolony charakter postanowień tej umowy. Sąd pierwszej instancji przychylił się do tego stanowiska z powodów i uznał, że abuzywność kwestionowanych przez powodów postanowień nie może prowadzić do przekształcenia przedmiotowej umowy w umowę kredytu złotowego pozbawionego mechanizmu denominacji do waluty obcej, oprocentowanego według stawek LIBOR, ponieważ na rynku nie funkcjonują ani nie funkcjonowały kredyty złote oprocentowane w oparciu o wskaźnik LIBOR 3M, który to wskaźnik jest dedykowany wyłącznie dla kredytów frankowych. W rozpatrywanej umowie zastosowano stawkę LIBOR, dlatego że kwota zobowiązania kredytowego powodów miała być wyrażona w CHF. Stąd operacja usunięcia waloryzacji z tejże umowy, której skutkiem byłoby zaniknięcie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego w walucie obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, przy jednoczesnym pozostawieniu odsetek kredytu w wysokości wskaźnika LIBOR, zdaniem Sądu doprowadziłaby do przekształcenia przedmiotowej umowy w stopniu wykraczającym ponad uprawnienia wynikające z art. 385¹ § 1 i 2 k.c.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w rozpatrywanej sprawie eliminacja niedozwolonych klauzul przeliczeniowych, przewidujących stosowanie bankowego kursu kupna CHF celem ustalenia wysokości kwoty udzielonego kredytu oraz stosowanie bankowego kursu sprzedaży CHF dla ustalenia wysokości spłacanych rat skutkuje brakiem możliwości dalszego wykonywania umowy, skoro rzeczony klauzule abuzywne określały główne świadczenia stron. Podkreślić należy, że TSUE orzekł, iż skoro postanowienia umowne dotyczące ryzyka kursowego określają główny przedmiot umowy kredytu, to utrzymanie obowiązywania umowy kredytu z pominięciem rzeczonych klauzul „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia” (zob. wyroki TSUE: z dn. 03.10.2019 r., C-260/18, z dn. 14.03.2019 r., C-118/17) Jak już wskazano, usunięcie klauzul waloryzacyjnych z analizowanej umowy usuwałoby w całości ryzyko walutowe, stanowiące istotę łączącego strony stosunku prawnego, w powiązaniu z zasadami ustalania oprocentowania kredytu w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR 3M. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności wskazanych postanowień sporną umowę po myśli strony powodowej należy uznać za nieważną.

Jednocześnie Sąd ten nie przychylił się do argumentów strony pozwanej, że umowa kredytu z dnia 22 sierpnia 2007 r. może być wykonywana po wyeliminowaniu z niej klauzul niedozwolonych, w oparciu o mechanizm denominacji w postaci odwołania się do średniego kursu kupna/sprzedaży CHF ustalonego przez NBP. Takie rozwiązanie byłoby sprzeczne z treścią i celem dyrektywy 93/13/EWG i równałoby się modyfikacji łączącego strony stosunku umownego w interesie przedsiębiorcy, a wbrew sformułowanemu w toku procesu wyrażnie i w sposób jednoznaczny interesowi konsumenta. Jak stwierdził TSUE w wyroku C-260/18, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści takiej czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozycyjnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę. Innymi słowy, wbrew twierdzeniom procesowym pozwanego, na etapie wyrokowania art. 6 ust. 1 powołanej wyżej dyrektywy nie pozwalała na zastąpienie zastrzeżonego w umowie kursu walut, określonego w bankowej Tabeli kursów, żadnym innym kursem CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszającym przez NBP - nawet w sytuacji, gdyby obie strony umowy się na to zgadzały. W szczególności nie umożliwiała tego treść samej umowy. Brak przesłanek pozwalających skutecznie wywodzić, że intencją stron umowy kredytu z dnia 22 sierpnia 2007 r. było dopuszczenie na przyszłość możliwości zastąpienia kursów walut ustalanych przez kredytodawcę w Tabeli kursów - innymi kursami, w tym kursami średnimi określonymi przez NBP. Brak także możliwości zastosowania (na moment zawarcia spornej umowy) przepisu dyspozytywnego w postaci art. 358 k.c., umożliwiającego wykonanie zobowiązania zgodnie z wolą stron poprzez zastosowanie kursu średniego CHF publikowanego przez NBP w dniu uruchomienia kredytu. Powołany przepis w jego obecnym brzmieniu został bowiem wprowadzony do Kodeksu cywilnego na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, oraz ustawy – Prawo dewizowe, i zaczął obowiązywać już po zawarciu przez strony kwestionowanej umowy. Sądowi Okręgowemu znane są orzeczenia innych sądów, według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP w drodze analogii, poprzez zastosowanie przepisów prawa wekslowego. Jednak zdaniem tego Sądu taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie w niniejszej sprawie na dzień zawarcia rozpatrywanej umowy, byłaby zbyt daleko idąca, zważywszy chociażby na obecny kierunek orzeczeń TSUE. Nie sposób także zastosować w spornej umowie kursu rynkowego bądź kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju w rozumieniu art. 354 k.c. Wszak ten sposób określania świadczeń stron nie przyjął się powszechnie w umowach denominowanych ani indeksowanych kursem CHF. Z reguły w tego rodzaju umowach banki stosowały własne tabele kursowe i same ustalały kursy sprzedaży oraz kupna CHF. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, a umowa badana w niniejszym postępowaniu jest od tego zwyczaju odstępstwem.

Zatem w rozpatrywanej sprawie nie zachodziła możliwość wypełnienia luki ani na podstawie samej umowy, ani przepisem dyspozytywnym, ani na zasadzie zwyczaju. W świetle powyższego zachodzi więc konieczność ustalenia nieważności umowy jako sprzecznej z art. 69 ust. 1 ww. ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c., tj. z uwagi na fakt, że nie zawierała ona wszystkich elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytowej, o czym Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 189 k.p.c. i przywołanych wyżej przepisów prawa w punkcie 1. sentencji wyroku.

Ustalenie nieważności umowy prowadziło do uwzględnienia powództwa głównego w zakresie żądania zapłaty. Na podstawie art. 410 § 1 k.c. po stronie powodów powstało więc roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Jak wynika z art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Uwzględniając zatem okoliczność, iż łącząca strony umowa została uznana przez Sąd za nieważną, spełnione w jej wykonaniu świadczenie obejmujące kwotę dochodzoną pozwem należało uznać za nienależne w rozumieniu tego przepisu. Na zasadzie art. 410 § 1 k.c. należało zatem przyjąć, że zgodnie z art. 405 k.c. pozwany obowiązany był do jego zwrotu, przy czym obowiązku tego nie eliminuje fakt, iż powodowie mimo posiadania świadomości co do kwestionowanych zapisów umowy realizowali wynikające z niej świadczenia. Zgodnie bowiem z

art. 411 pkt 1 k.c., wiedza w zakresie braku obowiązku realizowania świadczenia nie wyłącza obowiązku jego zwrotu m.in. wówczas, gdy spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Pozostaje zatem kwestia rozliczenia kredytu w sytuacji ustalenia nieważności umowy kredytowej, z uwagi na wystąpienie w niej klauzul abuzywnych i niemożność zastąpienia niedozwolonych postanowień przepisami dyspozytywnymi. Uwzględniając żądanie zapłaty zgłoszone przez powodów w roszczeniu głównym, Sąd Okręgowy opowiedział się za przeważającą obecnie w judykaturze oraz, jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, panującą niepodzielnie w doktrynie, teorią dwóch kondykcji (zob. też: uchwała SN z dn. 16.02.2021 r., III CZP 11/20), wychodząc z założenia, że jeżeli w wyniku zawarcia umowy każda z jej stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w sytuacji nieważności tejże umowy oba roszczenia należy oceniać w sposób statyczny, tj. niezależnie od siebie badając ich wartość, wymagalność i przedawnienie, a w konsekwencji uznając, że każda ze stron ma własne roszczenie o zwrot spełnionego przez siebie świadczenia. Innymi słowy Sąd przyjął, że rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zwrotem tego, co świadczone, stąd kredytobiorca może żądać zwrotu uiszczonych przez siebie rat kredytu, a bank zwrotu udostępnionej przez siebie kwoty kredytu. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2. a i b sentencji wyroku.

Nie był zasadny, zdaniem Sądu pierwszej instancji, zarzut przedawnienia. Po pierwsze, został on zgłoszony co do roszczeń powodów obejmujących spłaty kredytu dokonane do dnia 15 marca 2016 r. (w oparciu o art. 731 k.c.) oraz wcześniej niż 10 lat przed wniesieniem pozwu, tj. do dnia 19 lutego 2009 r. (w oparciu o art. 118 k.c.). Skoro zaś powodowie dochodzili zwrotu świadczeń, które spełnili na rzecz banku w okresie od dnia 05 marca 2009 r., to zasady logicznego rozumowania każą nie uwzględnić zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego na zasadzie ogólnej, wynikającej z art. 118 k.c., jako że powodowie nie dochodzili zwrotu świadczeń, jakie spełnili wcześniej niż 10 lat przed wniesieniem pozwu. Dodatkowo za Sądem Najwyższym (zob.: wyrok z dn. 30.08.1972 r., III CRN 156/72) wskazać należy, że przy ocenie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy uznanej za nieważną należy uwzględnić zachowanie stron zmierzające do wykonania zobowiązań wzajemnych i dopóki strony ten stan respektują, trudno mówić o wymagalności roszczeń. Sam powód zeznał co prawda, że informacje o nieważności kwestionowanych klauzul umownych powziął dopiero w 2018 r., jednakowoż kwestia nieważności spornej umowy ex tunc została przesądzona dopiero w niniejszym postępowaniu. Przed skierowaniem przez powodów do pozwanego wezwania do zapłaty z dnia 22 stycznia 2019 r. żadna ze stron nie powoływała się na brak podstawy prawnej świadczenia ze względu na nieważność umowy, a powodowie dokonywali spłaty wymagalnych rat kredytu. A zatem dopiero w niniejszym postępowaniu przesądzone zostało, że świadczenie spełnione przez powodów na rzecz pozwanego banku było nienależne ze względu na bezwzględną nieważność umowy. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia mającego taki charakter w chwili jego spełnienia staje się wymagalne już z tą datą, przy czym ustawodawca nie określa ani terminów wymagalności roszczeń o zwrot świadczenia ani również terminu, w jakim nienależne świadczenie miałyby zostać spełnione. Termin spełnienia świadczenia, z uwagi na bezterminowy charakter roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, wyznaczany powinien być zgodnie z art. 455 k.c., a zatem niezwłocznie po wezwaniu do jego spełnienia.

Po drugie, nie mógł także zostać uwzględniony zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony na podstawie 731 k.c., jako że roszczenie powodów nie wynika z umowy o prowadzenie rachunku bankowego, lecz z umowy kredytu, która została uznana za nieważną. Powodowie nie dochodzą zwrotu świadczenia w związku z umową rachunku bankowego, lecz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. To, że spłata kredytu następowała za pośrednictwem utworzonego w tym celu technicznego rachunku bankowego, nie oznacza, iż żądania powodów wywodzone są z tytułu dodatkowych umów rachunków bankowych.

W apelacji od tego wyroku pozwany zarzucił:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik niniejszego postępowania poprzez brak poszanowania reguł zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c., odzwierciedlającej się m.in.

poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, a także w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania. Należy przede wszystkim wskazać, iż błędy w poczynionych przez Sąd I instancji ustaleniach faktycznych wyrażają się w:

- bezzasadnym przyjęciu, iż „ani bank ani powodowie nie wiedzieli jaką kwotę kredytu otrzymają”, podczas gdy w rzeczywistości na gruncie niniejszej sprawy kwota kredytu została określona wprost w sposób ścisły, była Powodom znana, wyszczególniona w treści Umowy i wynosiła 108.668,50 CHF,
- niezasadnym przyjęciu, iż miernik wartości służący waloryzacji nie został określony w sposób precyzyjny, podczas gdy w rzeczywistości należało uznać, iż na gruncie niniejszej sprawy w ogóle nie może być mowy o mechanizmie waloryzacji, Umowa dotyczyła umowy kredytu denominowanego, którego kwota i waluta w dniu zawarcia Umowy była Powodom znana,
- bezzasadnym przyjęciu, iż „walutą kredytu był złoty polski, a odwołanie do waluty CHF miało służyć jedynie przeliczeniu kwoty kredytu na walutę polską, a następnie wartości spłat dokonywanych przez Powodów również w walucie polskiej, stanowiąc faktycznie klauzulę waloryzacyjną”, podczas gdy w rzeczywistości Umowa zawarta przez Strony nie zawiera klauzul waloryzacyjnych, a walutą kredytu zgodnie z wolą strony powodowej był frank szwajcarski,
- bezzasadnym przyjęciu, iż Powoda „do franka szwajcarskiego przekonała niższa rata spłaty i fakt, że kwota kredytu zostanie Powodom wypłacona w złotych, a tylko rata za dany miesiąc będzie przeliczana we frankach szwajcarskich według - jak sądził - kursu średniego NBP”, podczas gdy z treści zeznań Powoda złożonych na rozprawie w dniu 03 grudnia 2020 roku w sposób bezpośredni wynika, iż jeszcze przed zawarciem Umowy kredytu Powodom została przekazana przez pracownika Banku informacja o przeliczaniu rat kredytu według kursu waluty pochodzącego z Tabeli kursów Banku,
- bezzasadnym pominięciu faktu, iż pomimo pojawiających się pytań i wątpliwości po stronie Powodów jeszcze przed zawarciem Umowy kredytu (na co wskazali sami Powodowie na rozprawie w dniu 03 grudnia 2020 roku), Powodowie podpisali Umowę nie sygnalizując swoich zastrzeżeń, czym w sposób bezpośredni zaniechali minimalnej wymaganej od nich staranności w działaniu, co w konsekwencji doprowadziło do nieuzasadnionego przerzucenia i obciążenia Banku wszelką odpowiedzialnością za braki informacyjne,
- niezasadnym przyjęciu (w ślad za twierdzeniami Powoda) tezy o stracie Powodów w dniu wypłaty kredytu w wysokości 11.000,00 PLN, podczas gdy w rzeczywistości jedyne co można było stwierdzić na gruncie niniejszej sprawy na dzień wypłaty, to nie jakakolwiek strata po stronie Powodów, a na skutek wzrostu kursu waluty - wypłata wyższej kwoty kredytu, aniżeli ta, o którą wnioskowali Powodowie, bez jakiegokolwiek wpływu na saldo kredytu niezmiennie wynoszące 108.668,50 CHF,
- niezasadnym przyjęciu (w ślad za twierdzeniami Powoda) tezy o stracie Powodów w dniu wypłaty kredytu w wysokości 11.000,00 PLN, a także nieuzasadnionym pominięciu, iż Bank jako podmiot działający na rynku walutowym w ramach obsługi kredytów walutowych również dokonywał sprzedaży oraz zakupu walut, również transakcje te odbywały się według określonych kursów, również dochodziło swoistego zmaterializowania się usług o charakterze kantorowym, zatem teoretyczne przeliczanie kredytu na dzień wypłaty oraz wnioski o szkodzie Powodów jawią się jako efekt błędnej interpretacji mechanizmów obsługi kredytów walutowych;
- bezzasadnym przyjęciu, iż „odwołanie się w analizowanej umowie do CHF stanowiło w istocie wyłącznie mechanizm przeliczania zobowiązania - najpierw kredytodawcy, na etapie udzielania kredytu, a następnie kredytobiorcy, przy spłatach kredytu, które następować miały w złotych”, podczas gdy w rzeczywistości na gruncie niniejszej Umowy waluta frank szwajcarski nie stanowi „jakiegoś umownego przelicznika” do wskazania kwoty kredytu, a w istocie stanowi walutę kredytu, w której to walucie kredyt został uruchomiony i oddany do dyspozycji Powodów;

- bezzasadnym przyjęciu, iż Bank przedstawił Powodom „ofertę powyższego kredytu bez wyjaśniania wszelkich jego zawiloci, w tym bez wytłumaczenia Powodom mechanizmu wyliczenia nawet kwoty wpisanej w § 1 ust. 1 CSU, podczas gdy twierdzenie to nie tylko nie znajduje odzwierciedlenia w zaistniałym stanie faktycznym, co bezpośrednio pozostaje w sprzeczności zarówno z treścią podpisanych przez Powodów oświadczeń o akceptacji ryzyka, jak i z zeznaniami samych Powodów, którzy wskazali, iż przed zawarciem Umowy mieli wątpliwości i zastrzeżenia w zakresie kwot wskazanych w części CSU, jednak do pracownika Banku pytań nie skierowali;
- niezasadnym pominięciu, iż obie Strony Umowy kredytu w równym stopniu są narażone na ryzyko kursowe - Powodowie na ryzyko związane ze wzrostem kursu CHF, a Bank, na ryzyko związane ze spadkiem kursu tej waluty (co w sposób bezpośredni zmaterializowało się na etapie wypłaty kredytu, bowiem Powodom wypłacona została kwota o 4.411,69 PLN wyższa, aniżeli kwota 245.000,00 PLN, o którą Powodowie pierwotnie wnioskowali),
- niezasadnym przyjęciu, że na gruncie zawartej przez strony Umowy kredytu Pozwany miał możliwość dowolnego kształtowania zobowiązania Powodów poprzez zastosowanie swobodnie ustalonej pary kursów waluty PLN/CHF i CHF/PLN, podczas gdy dowolność w tym zakresie nie występowała, a Bank ustala wysokość kursu odwołując się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych, w oparciu o regulacje wynikające z ustawy Prawo bankowe,
- niezasadnym przyjęciu, iż Pozwany nie dał Kredytobiorcom możliwości realnej oceny zagrożeń płynących z faktu ustalania przez bank kursów waluty, podczas gdy w rzeczywistości Powodowie o wszelkich realnych zagrożeniach z tego tytułu płynących zostali poinformowani przed zawarciem umowy, zatem mieli wiedzę i świadomość co do wszelkich ryzyk kredytowych,
- bezzasadnym przyjęciu, jakoby Pozwany przyznał sobie prawo do samodzielnego ustalania kursu wymiany walut na potrzeby wypłaty kwoty kredytu, a tym samym jednostronnego przeliczania wysokości rat kredytu i odsetek (opłat, prowizji) bez odwoływania się przy tym do obiektywnych kryteriów ekonomicznych, podczas gdy w rzeczywistości kursy nie są ustalane arbitralnie przez banki, a odnoszą się one do średnich kursów publikowanych przez Narodowy Bank Polski,
- bezzasadnym przyjęciu, iż eliminacja klauzul przeliczeniowych uniemożliwia dalsze wykonywanie Umowy, podczas gdy w rzeczywistości jeszcze przed wejściem w życie art. 358 §2 k.c. w jego obecnym brzmieniu, mimo braku odrębnej regulacji ustawowej w tym przedmiocie w orzecznictwie powszechnie przyjmowano, że w braku postanowień pomiędzy stronami do wszelkich przeliczeń walutowych powinien być stosowany kurs średni NBP, co znajduje bezpośrednie odzwierciedlenie również w art. 69 ust. 3 pr. bankowego, ale także w naturze stosunku prawnego, celu kredytu, a pośrednio z art. 56 k.c. oraz art. 354 k.c.
- błędnym przyjęciu, że Powodowie nie negocjowali zapisów umowy kredytu, albowiem nie było takiej możliwości, podczas gdy w rzeczywistości Powodowie na etapie zawierania Umowy dysponowali możliwością negocjacji poszczególnych jej postanowień, tytułem przykładu marży bądź kursu wypłaty;
- bezzasadnym przyjęciu, iż zmiana kursu franka wpłynie na ilość kapitału do zwrotu w złotych, podczas gdy w rzeczywistości ilość kapitału została określona w treści umowy w walucie CHF w sposób jednoznaczny i jasny, a zmiana kursu franka nie ma jakiegokolwiek wpływu na wysokość tego kapitału,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

a) przepisu art 327¹ § 1 k.p.c., które miało wpływ na wynik sprawy, poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku, z którego nie można odczytać toku rozumowania Sądu I instancji, bowiem uzasadnienie świadczy o tym, że Sąd meriti nie dostrzega różnic pomiędzy kredytem walutowym, denominowanym i indeksowanym (waloryzowanym), a następnie interpretuje przedmiotową Umowę Kredytu jako kredyt waloryzowany, ze wszystkimi tego konsekwencjami, chociaż przedmiotowa Umowa jest umową kredytu denominowanego, a nadto uzasadnienie wyroku wykazuje oczywiste braki w zakresie wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, w szczególności poprzez: poza zdawkowymi i ogólnikowymi sformułowaniami, że nie można było z góry przewidzieć wysokości zobowiązania

kredytobiorcy oraz że objęta pozwem umowa kredytowa w zakresie dotyczącym ww. postanowień nie była indywidualnie negocjowana przez Pozwanego z Powodami, co ma skutkować w ocenie Sądu meriti zasadnością zarzutu nieważności Umowy Kredytu, Sąd nie przedstawił żadnego uzasadnienia w zakresie podstawy prawnej tego rozstrzygnięcia; ogólne stwierdzenie, że postanowienia Umowy Kredytu są abuzywne, bez odrębnego wyjaśnienia, z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienie Umowy za spełniające łącznie obie przesłanki abuzywności, tj. przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta (Sąd zdaje się utożsamiać te przesłanki), podczas gdy Sąd miał obowiązek ocenić odrębnie w zakresie spełnienia przez każde z tych postanowień z osobna przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta;

b) przepisów art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., art. 278 k.p.c. oraz art. 235² §1 pkt 2 k.p.c., które miało wpływ na wynik sprawy, poprzez niezasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, ze względu na błędne przyjęcie, że okoliczności objęte tezami dowodowymi nie stanowią faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (przy czym ani na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2021 r., ani w uzasadnieniu wyroku Sąd nie uzasadnił podjętej decyzji), które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik postępowania oraz błędny wniosek Sądu, iż wniosek należy uznać jako nieprzydatny „w świetle żądania głównego powodów, domagających się zasądzenia kwot zapłaconych Pozwanemu w związku z nieważnością umowy w oparciu o zestawienie wpłat pochodzące od Pozwanego”, bowiem prawidłowo ocenione przy pomocy opinii biegłego okoliczności faktyczne doprowadziłyby Sąd do wniosku, że Bank nie tylko nie mógł, ale i nie ustalał dowolnie kursów oraz, że nawet jeśli hipotetyczna możliwość nadużyć w ustalaniu kursu świadczy o abuzywności spornych postanowień, to ta hipotetyczna możliwość nigdy się nie zaktualizowała, a zatem nie doszło do naliczenia rat w nienależnej wysokości, a nadto nie zostały naruszone ani dobre obyczaje, ani interesy kredytobiorców, bowiem, gdyby zawarli umowę kredytu w złotych w kwocie nominalnie wypłaconej, oprocentowanego stawką referencyjną WIBOR, to do chwili obecnej zapłaciliby więcej, niż faktyczne zapłacili korzystając z kredytu we frankach szwajcarskich oprocentowanego stawką referencyjną LIBOR,

c) przepisów art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., art. 278 k.p.c. oraz art. 242¹ k.p.c., które miało wpływ na wynik sprawy, poprzez niezasadne pominięcie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka J. S. (pomimo w wykonaniu zobowiązania Sądu - wskazania przez Pozwanego prawidłowego adresu do korespondencji i ograniczenia się przez Sąd wyłącznie do jednokrotnego wezwania świadka), ze względu na błędne przyjęcie, że okoliczności objęte tezami dowodowymi nie stanowią faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (przy czym ani na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2021 r., ani w uzasadnieniu wyroku Sąd nie uzasadnił podjętej decyzji), które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik postępowania poprzez oparcie twierdzeń wyłącznie na stanowisku Powoda twierzącego, iż świadek nie uczestniczył w zawarciu przedmiotowej Umowy, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnej konkluzji, iż wniosek Pozwanego należy uznać jako nieprzydatny dla wykazania faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy;

c) przepisu art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie gronie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na uchybieniu zasadom logiki oraz doświadczenia życiowego, jak również poczynienie dowolnych oraz wewnętrznie sprzecznych ustaleń, a w konsekwencji

- bezwarunkowe przyjęcie za podstawę wyroku stanowiska Powoda odnośnie nieważności Umowy, braku świadomości w zakresie ryzyk wiążących się z zawarciem umowy kredytu w walucie obcej, wyliczeń dokonywanych przez Powoda, podczas gdy podnoszone twierdzenia nie znajdują odzwierciedlenia w materiale dowodowym przedłożonym do akt, a także w sposób oczywisty stanowią subiektywne odczucia Powoda, ewentualnie wyraz oraz kierunek przyjętej drogi procesowej;
- a także błędną interpretację i ocenę materiału dowodowego w postaci Umowy kredytu, wniosku kredytowego i zeznań Powodów, skutkującą błędnym przyjęciem, iż walutę Umowy kredytu stanowi waluta polska, zaś świadczenia stron nie zostały w treści Umowy kredytu dookreślone i jak wskazuje Sąd meriti nie występowała tożsamość pomiędzy kwotą udzielonego kredytu, a kwotą środków oddanych do dyspozycji oraz kwotą jaką trzeba zwrócić oraz „Powodowie nie znali faktycznej wysokości rat”, podczas gdy jak wynika z Umowy Kredytu, kwotą kredytu oddaną do dyspozycji był frank szwajcarski i w oparciu o tę kwotę, wskazaną w § 1 ust. 1 CSU były ustalane

raty kredytu, a zatem klienci dokładnie wiedzieli jaka będzie wysokość kolejnych rat kredytu, bowiem nie były one uzależnione od kursu waluty obcej;

- nadto bezzasadne przyjęcie, iż Pozwany nie sprostał ciężarowi dowodowemu wynikającemu z art. 385¹ § 4 k.c., bowiem za dowód nie można uznać podpisanych przez Powodów oświadczeń o akceptacji ryzyka kursowego (o którym to ryzyku Powodowie byli przez Pozwanego informowani przed zawarciem Umowy), podczas gdy w rzeczywistości w kwestiach spornych to właśnie dowód z dokumentu jawi się jako obiektywny i przedstawiający zaistniały w przeszłości stan faktyczny; w związku z czym nie sposób wnioskować, jaki inny racjonalny sposób dowodzenia Sąd I instancji miał na myśli;

d) przepisu art. 233 k.p.c. w zw. z art. 358¹ § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG poprzez błędne przyjęcie, że Powodowie wywiązali się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzą skutki prawne, tj. rażącego naruszenia interesu konsumentów, w sytuacji gdy z przedstawionej przez stronę powodową argumentacji oraz z treści Umowy, powyższe stanowisko w żaden sposób nie wynika, bowiem strona powodowa w tym zakresie nie przedstawiła żadnej argumentacji,

3) naruszenie prawa materialnego, to jest:

- art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: pr. bank.) poprzez uznanie, iż Umowa Kredytu jest nieważna z uwagi na fakt, iż jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego umowy kredytu uregulowanego w art. 69 pr. bank., w sytuacji gdy w okolicznościach niniejszej sprawy konstrukcja przedmiotowego kredytu jest prawnie dopuszczalna, co zostało potwierdzone w ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, a waluta kredytu określona została jako waluta obca frank szwajcarski i w tej walucie wskazana została kwota kredytu w treści Umowy Kredytu, co potwierdza, iż konstrukcja Umowy Kredytu spełnia wymagania ustawy Prawo bankowe;

- art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez uznanie, iż Umowa Kredytu jest nieważna, gdyż przekroczone zostały granice swobody umów z uwagi na zastosowanie w rozliczeniach pomiędzy stronami Tabeli kursów Banku, w sytuacji gdy na podstawie ustawy prawo bankowe (art. 111 ust. 1 pkt 4) banki są upoważnione do stosowania i ogłaszania kursów walut stosowanych w rozliczeniach z klientami wobec czego stosowanie Tabeli kursów Banku w rozliczeniach wynikających z Umowy Kredytu nie może być kwalifikowane jako przyznanie sobie przez Bank prawa jednostronnego regulowania wysokości zobowiązań stron Umowy Kredytu;
- art. 385¹ § 1 i § 3 k.c. oraz art. 385² k.c. polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia § 1 ust. 2, § 11, § 13 ust. 7 COU, stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki Powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy Powodów, mimo, iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaistniały przesłanki stwierdzenia ich abuzywności, bowiem: zawierając Umowę Kredytu i składając w Banku dyspozycję wypłaty kredytu Powodowie znali kurs Banku, który będzie stosowany do wypłaty kwoty kredytu, i wiedzieli jaka kwota kredytu zostanie Powodom nominalnie wypłacona złotówkach, nie pozostawali w jakiegokolwiek niepewności co do kursu, który zostanie przez Bank przyjęty do wyliczeń; Powodowie mieli wpływ na kurs, po którym zostanie przeliczona wypłacona kwota kredytu, gdyż to kredytobiorcy przysługiwała decyzja o dacie złożenia wniosku o wypłatę kredytu, a w dodatku miał możliwość zawarcia umowy ramowej w zakresie indywidualnego negocjowania kursu waluty, przy wypłacie kredytu; Tabela kursów Banku nie jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania kredytów w walucie wymiennej, ale jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w Banku i stąd Bank nie ma możliwości zawyżenia/zaniżenia kursu na potrzeby kredytu Powodów, gdyż jednocześnie Bank straciłby na szeregu przeciwstawnych transakcji dokonywanych na podstawie tej samej tabeli. Stąd „możliwość dowolnego ustalania kursu” faktycznie nie istnieje.

Na podstawie art. 380 k.p.c., apelujący zaskarżył postanowienie Sądu I instancji z dnia 22 kwietnia 2021 roku, pomijające wniosek Pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego oraz wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości, celem ustalenia: tego w jaki sposób, w tym po jakich kursach, zgodnie ze zwyczajami i praktyką panującymi na rynku walutowym oraz bankowym dokonywane są rozliczenia transakcji walutowych, w tym transakcji kredytowych, w szczególności kredytów denominowanych do walut obcych względem PLN, jaki jest najbardziej powszechny, adekwatny i miarodajny kurs rozliczenia transakcji na rynku walutowym, w tym transakcji kredytowych w walutach obcych, oraz czy kursy stosowane przez Bank w relacji z Powodami można uznać za kursy rynkowe; czy było możliwe uzyskanie przez Powodów kredytu wyrażonego w złotych z oprocentowaniem opartym o stawkę LIBOR ustalenia, jaka byłaby wysokość rat kredytu Powodów, gdyby udzielono im kredytu w złotych polskich, oprocentowanego według stawki WIBOR 3M powiększonej o marżę Banku dla kredytów Złotowych, z zachowaniem pozostałych postanowień Umowy Kredytu. Pozwany wniósł także o dopuszczenie dowodu z zestawień rachunków obsługi kredytu w CHF i PLN, celem wykazania walutowego charakteru Umowy kredytu; zaprzeczenia twierdzeniom Sądu I instancji w zakresie waloryzacji bądź indeksacji kwoty kredytu; a nadto celem wykazania, iż wbrew twierdzeniom Sądu I instancji kredyt został uruchomiony w walucie CHF, Powodom została oddana do dyspozycji kwota w walucie CHF, która zgodnie z dyspozycją Powodów została następnie przewalutowana oraz wypłacona w walucie PLN.

W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, poprzez zasądzenie od Powodów na rzecz Pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych, zasądzenie od Powodów na rzecz Pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, obejmujących zwrot opłaty sądowej od apelacji oraz zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych, ewentualnie, gdyby Sąd Odwoławczy uznał za zasadne uzupełnienie materiału dowodowego w związku z koniecznością poczynienia dodatkowych ustaleń, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że wbrew argumentom apelacji towarzyszącym pierwszemu jej zarzutowi - naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., Sąd pierwszej instancji nie naruszył reguł oceny dowodów zawartych w tym przepisie, na podstawie której poczynione zostały ustalenia faktyczne w tej sprawie. Apelacja w tym zakresie zmierza w istocie do podważenia ustaleń Sądu, w tym tych z których wynika, że powodowie nie wiedzieli w jaki sposób, w oparciu o jaką metodologię ustalania kursów waluty, obliczana jest rata spłaty kredytu. Tymczasem ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji zarówno w tej kwestii, jak i w pozostałym zakresie są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Nie było także potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego przez dopuszczenie dowodów z opinii biegłego i zestawień rachunków obsługi kredytu wskazanych w apelacji. Przeprowadzenie tych dowodów nie mogło podważyć oceny abuzywności przyjętego w umowie kredytowej mechanizmu ustalania kursów walut stosowanego przez pozwanego, jak i braku możliwości utrzymania umowy przez zastąpienie tego mechanizmu odniesieniem się do średniego kursu CHF ustalonego przez NBP, tym bardziej, że kwestie te stanowią element oceny prawnej która należy do Sądu. W związku z brakiem potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny pominął wymienione dowody, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c.

Nie był uzasadniony zarzut dotyczący naruszenia art. 327¹ k.p.c., który to przepis określa jakie elementy powinno zawierać uzasadnienie wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego aktualne pozostaje orzecznictwo ugruntowane na tle obowiązującego art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 6 listopada 2019r. wskazujące na to, że naruszenie

tego przepisu może być podstawą skutecznej apelacji tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. wtedy gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli instancyjnej lub kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, LEX nr 1222308; z dnia 14 listopada 2000 r., V CKN 1211/00, LEX nr 1170145.). Wbrew temu zarzutowi uzasadnienie wyroku zawiera wszystkie niezbędne elementy o jakich mowa w art. 327¹ k.p.c., pozwalając na merytoryczną ocenę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Dalsze zarzuty pozwanego koncentrują się na dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie ważności umowy, pod kątem zawartych w niej klauzul niedozwolonych stosowanych przez banki w kredytach konsumenckich określanych praktyce jako kredyty denominowane lub indeksowane do waluty obcej. Zdaniem skarżącego kredyt objęty sporem w niniejszej sprawie był udzielony w walucie obcej, w takiej też walucie mógł być spłacany. W kontekście tych zarzutów należy dokonać wykładni spornych postanowień umowy, a zgodnie z art. 65 § 2 k.c. umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Badanie treści umowy nie powinno ograniczać się wyłącznie do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz winno nadto obejmować okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. zasadami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym treść umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10, z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10). Wykładania spornych postanowień umownych w sprawach kredytowych powinna być dokonana tak w oparciu o ich brzmienie, ale jednocześnie odnosić do kontekstu w jakim umowa była zawiera, w tym znanego obu stronom celu jej zawarcia, a dokładniej celu dla którego pozyskiwano kredyt.

W okolicznościach niniejszej sprawy mamy do czynienia z kredytem denominowanym, którym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a została wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W spornej umowie pomimo określenia wysokości kredytu w walucie obcej (CHF), to już realizacja umowy (wypłata i spłata) miała następować w walucie krajowej. Zatem powodowie nie otrzymali i zgodnie z umową nie mieli otrzymać świadczenia w walucie obcej. Nadto powodowie nie mogli otrzymać świadczenia w walucie obcej, ponieważ zgodnie ze wskazanym celem kredytowania, wypłacone środki były wykorzystane na spłatę zadłużenia w innym banku zaciągniętego na wykonanie robót budowlanych na nieruchomości zamieszkiwanej obecnie przez powodów. Świadczenie kredytodawcy miało bowiem zgodnie z umową nastąpić w PLN, a odwołanie się do wartości tego świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytowych należnych od kredytobiorców i ustaleniu oprocentowania kredytu przy wykorzystaniu zmiennej stopy LIBOR. Brak zatem podstaw do przyjęcia by umowę będącą przedmiotem sporu kwalifikować jako kredyt walutowy. Nie budzi wątpliwości, iż powodowie nie dążyli do pozyskania od kredytodawcy świadczenia w walucie obcej, a ich celem, znanym bankowi co wynika wyraźnie z treści umowy, było uzyskanie kredytu na wymieniony cel. Zgoda powodów na kredyt odwołujący się do CHF wynikała z oferowanych przez bank korzystniejszych warunków, zarówno jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej jak i wysokość oprocentowania, które wpływało na wysokość raty. Brak natomiast przesłanek do uznania, by celem banku było zawarcie umowy, mocą której zobowiązywałby się do świadczenia w walucie obcej. Z treści umowy wynika bowiem, że od początku dla stron było jasne, iż świadczenie banku nastąpi w złotych.

Powodowie zawierając umowę kredytu mieli status konsumentów, zgodnie z art. 22¹ k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. O statusie konsumenta decyduje brak bezpośredniego związku dokonywanej przez osobę fizyczną czynności prawnej z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, a oceny tej dokonywać należy na moment dokonywania czynności prawnej. Zaciągnięcie przez powodów w 2005 r. kredytu i sfinansowanie za uzyskane w ten sposób zakupu domu nie miało związku z prowadzoną działalnością zawodową powodów.

Powodowie kwestionowali postanowienia umowy odnoszące się do denominacji kwoty kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych, które były zawarte w umowie. Zgodnie z tymi postanowieniami umowy w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. W przypadku dokonywania spłat zadłużenia Kredytobiorcy z (...) środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, według aktualnej Tabeli kursów. Istota wynikająca z powyższych postanowień umowy mechanizmu denominacji (waloryzacji) sprowadzała się do tego, że przeliczanie kwoty wypłacanego w złotych kredytu i wysokości uiszczanych w złotych rat kapitałowo-odsetkowych następowała według dwóch różnych kursów walut - tzw. spread walutowy oraz kursów ustalanych jednostronnie i dowolnie przez bank, bez zawarcia w umowie znanych powodów obiektywnych kryteriów, według których miało nastąpić to ustalenie.

W oparciu o zarzuty zgłoszone przez strony ustalić należało, czy treść spornej umowy narusza wyrażoną w art. 358 § 1 k.c. zasadę walutowości. Przepis ten należy rozpatrywać z uwzględnieniem regulacji ustawy – Prawo dewizowe. W jej art. 3 ust. 1 wyrażona jest zasada swobody dewizowej, zgodnie z którą w obrocie dewizowym wszystko, co nie jest wyraźnie zakazane ustawowo, jest dozwolone. Zasada swobody obrotu dewizowego i nieliczne ograniczenia w zakresie możliwości wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie innej niż polska w istotny sposób modyfikują zasadę wyrażoną w art. 358 § 1 k.c., w szczególności w odniesieniu do banków i innych instytucji finansowych, których działalność, prowadzona pod odpowiednim nadzorem (bankowym, ubezpieczeniowym, emerytalnym, nad rynkiem kapitałowym) nie podlega w tym zakresie żadnym ograniczeniom. W Kodeksie cywilnym kwestia, w jakiej walucie ma być spełnione świadczenie pieniężne, gdy kwota zobowiązania wyrażona jest w walucie obcej, nie jest przy tym *expressis verbis* rozstrzygnięta. Skoro zatem strony zawarły umowę w walucie obcej, należy uznać, że umowa ta nie narusza zasady walutowości, a o sposobie wykonania zobowiązania decyduje, zgodnie z art. 354 § 1 k.c., treść umowy. Zatem wysokość udzielonego kredytu oraz zobowiązania kredytobiorcy wobec banku może być zarówno ustalona wprost, jako kwota pieniężna, jak i poprzez zastosowanie mechanizmu waloryzacyjnego, w tym denominacji do waluty obcej, pod warunkiem, że ustalenie w klauzuli denominacyjnej miernika waloryzacji, jakim jest kurs waluty, następuje poprzez odwołanie się do czynnika zewnętrznego, obiektywnego i niezależnego od stron umowy. Tak skonstruowana klauzula denominacyjna nie będzie stanowić naruszenia zasady nominalizmu z art. 358¹ k.c. ani zasady swobody umów z art. 353¹ k.c., pod warunkiem jednak, że sformułowana zostanie w taki sposób, aby w umowie kredytu jednoznacznie określone zostały jej elementy przedmiotowo istotne wymienione w art. 69 Prawa bankowego, umożliwiając kredytobiorcy ustalenie poziomu ponoszonego przez niego ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu. Denominacja kredytu do waluty obcej nie może się jednak wiązać z przyznaniem jednej ze stron umowy kredytu (bankowi) uprawnienia do dowolnego, jednostronnego, nieograniczonego postanowieniami umowy kształtowania wysokości zobowiązania drugiej strony umowy (kredytobiorcy).

Przyjąć zatem należy, że zakwestionowane przez powód postanowienia inkorporujące do umowy powyższy mechanizm podwójnej waloryzacji stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ – art. 385⁽³⁾ k.c., które to przepisy stanowią implementację do prawa polskiego dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywy 93/13/EWG). W świetle art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. spod kontroli przewidzianej w art. 385⁽¹⁾ i nast. k.c. wyłączone są postanowienia określające główne świadczenia stron, ale jedynie wówczas, gdy sformułowane zostały jednoznacznie. Kwestionowane postanowienia – klauzule denominacyjne (waloryzacyjne) określały główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 2 zd. drugie k.c. Pojęcie głównych świadczeń stron wiązać należy z ustawowo określonymi elementami przedmiotowo istotnymi wyróżniającymi dany typ umowy nazwanej (*essentialia negotii*). W przypadku umowy o kredyt z art. 69 prawa bankowego wynika, że tak rozumianymi głównymi świadczeniami stron są: po stronie kredytodawcy - oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej na oznaczony czas z przeznaczeniem na oznaczony w umowie cel, a po stronie kredytobiorcy – wykorzystanie udostępnionej mu kwoty kredytu zgodnie z umówionym

celem, zwrot kwoty kredytu, zapłata odsetek kapitałowych i prowizji. W przypadku umów o kredyt denominowany do waluty obcej, zawarte w tych umowach klauzule waloryzacyjne, takie jak te, które kwestionowali powodowie, służą oznaczeniu w pierwszej kolejności salda zadłużenia w CHF ustalanego według kursu kupna, a w następnej kolejności - wysokości poszczególnych rat ustalanych według kursu sprzedaży CHF, a w rezultacie służą ustaleniu kwoty, którą kredytobiorca ma zwrócić bankowi. Określają więc one - i to w sposób bezpośredni - główne świadczenie kredytobiorcy wynikające z umowy kredytu, czyli kwotę podlegającą zwrotowi tytułem spłaty kredytu. Także w aprobowanym przez Sąd Apelacyjny orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE na gruncie dyrektywy 93/13/EWG przyjmuje się, że tego typu klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu (zob. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17).

Jednocześnie sporne klauzule waloryzacyjne nie zostały sformułowane w jednoznaczny sposób. Odsyłały one do kursów wymiany określonych w tabelach, ustalanych jednostronnie przez bank, a w umowie nie oznaczono żadnych obiektywnych kryteriów, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów kupna i sprzedaży CHF. W umowie nie przewidziano też żadnego mechanizmu pozwalającego kredytobiorcy na poznanie zasad ustalania przez bank kursów wymiany oraz ich weryfikację, a tym bardziej mechanizmu umożliwiającego kredytobiorcy wpływ na ustalone przez bank kursy wymiany, mimo, że kursy te bezpośrednio decydowały o wysokości zobowiązania kredytobiorcy. W oparciu o kwestionowane postanowienia powodowie nie byli w stanie oszacować tak kwoty jaką otrzymają tytułem wypłaty, ani kwoty, którą będą mieli obowiązek w przyszłości zapłacić na rzecz banku tytułem spłaty kredytu. Powodowie nie mieli więc możliwości ustalenia wysokości swojego zobowiązania. Wymogu jednoznaczności sformułowania omawianych postanowień nie spełnia samo oznaczenie w umowie daty ustalania przyjętego do rozliczeń kursu (data wypłaty transzy, data wymagalności raty). W tej sytuacji zakwestionowane klauzule denominacyjne należy uznać za postanowienia określające główne świadczenia stron, jednakże sformułowane w sposób niejednoznaczny, co w rezultacie umożliwia ich kontrolę pod kątem abuzywności.

Za niedozwolone postanowienia umowne uznane mogą być tylko te postanowienia, które nie zostały uzgodnione indywidualnie z konsumentem. Stosownie do art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Zgodnie z natomiast z art. 385¹ § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. umieszczono wzruszalne domniemanie prawne nieuzgodnienia indywidualnego postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Na fakt indywidualnego uzgodnienia postanowień obejmujących zakwestionowane klauzule powoływał się pozwany bank, przy czym nie sprostał ciężarowi wykazania, że kwestionowane postanowienia były indywidualnie uzgodnione z powodami.

Warunkiem uznania postanowienia umownego za abuzywne jest ustalenie, że kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny, uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15 LEX 1968429). Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX 2642144, że zamieszczony w kwestionowanych przez powodów postanowieniach mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez bank.

Dlatego Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 385¹ k.c. mający polegać na błędnym przyjęciu abuzywności klauzuli kursowej przyjętej w umowie o którą chodzi w tej sprawie. Po wyeliminowaniu z umowy abuzywnych postanowień pojawia się jednak kwestia, czy umowa taka może bez tych postanowień nadal obowiązywać i być wykonywana oraz, czy postanowienia te mogą ewentualnie zostać zastąpione przepisami dyspozytywnymi. W polskim porządku prawnym nie ma przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić "luki" w umowie powstałe w wyniku usunięcia niedozwolonych postanowień dotyczących klauzul indeksacyjnych. Należy także mieć na uwadze, że Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 jednoznacznie stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Art. 385¹ 2 k.c., przewidujący skutek wyeliminowania postanowień niedozwolonych przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym zakresie, interpretować należy z uwzględnieniem prawa unijnego, a co za tym idzie uwzględnić należy cel dyrektywy 93/13/EWG, której art. 6 ust. 1 nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i odesłania do ustalanego przez bank kursu kupna franka powoduje niemożliwość ustalenia w walucie obcej równowartości kwoty kredytu wypłaconego w złotych. Z kolei brak mechanizmu waloryzacji i odesłania do kursu sprzedaży franka uniemożliwia ustalenie wysokości płatnych w złotych rat kredytu stanowiących równowartość rat w walucie obcej. Prowadzi to do tego, że umowa bez niedozwolonych postanowień nie określa w istocie essentialia negotii umowy kredytu wynikających z art. 69 prawa bankowego. Nie jest bowiem możliwe ustalenie wysokości głównych świadczeń stron, tj. kwoty kredytu podlegającej zwrotowi. Ponadto po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych odnoszących się do waluty CHF nie jest możliwe utrzymanie umowy w mocy jako umowy kredytu udzielonego w złotych. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest przewidziane w umowie – właściwe dla waluty obcej - oprocentowanie według stopy LIBOR (znacznie niższej od właściwej dla umów złotówkowych stopy WIBOR). Nie jest możliwe utrzymanie umowy przewidującej oprocentowanie według stawki LIBOR przy jednoczesnym wyeliminowaniu z umowy wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Niedopuszczalne jest też – z uwagi na brak umocowania prawnego - zastąpienie przewidzianej w umowie stopy LIBOR, stopą WIBOR. Tego typu operacje doprowadziłyby do skutku sprzecznego z celem stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy o kredyt indeksowany kursem waluty obcej (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 pr.b.).

Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu indeksacji kredytu umowa nie może funkcjonować ze względu na brak przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytowej – essentialia negotii (art. 69 pr.b.) oraz ze względu na niemożność osiągnięcia celu i funkcji kredytu indeksowanego do waluty obcej, oprocentowanego według stopy właściwej dla waluty innej niż złoty, (art. 353¹ k.c.), należy stwierdzić, że umowa taka jest nieważna w oparciu o wskazane wyżej przepisy.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt

2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zmienionego rozporządzeniem z dnia 3 października 2016 r (Dz. U. 2016, poz. 1667).

SSA Tomasz Ślęzak